Cena 50 gr

Nakład 702 652

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok XIII Wydanie A | Poznań, czwartek 25 IV 1957 | Nr 97 (4117)

Miasta i miasteczka w centrum uwagi — str. 3

Powstanie Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich

WARSZAWA (PAP)

W dniu 23 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem posła W. Lechowicza spotkanie czołowych aktywistów Ziem Zachodnich, poświęcone omówieniu potrzeby podjęcia szerszej inicjatywy społecznej związanej z aktywizacją Ziem Zachodnich.

Uczestnicy spotkania doszli po ożywionej dyskusji do wniosku, iż konieczne jest jak najrychlejsze powołanie Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, które skupi w swych szeregach wszystkie siły społeczne służące poczynaniom mającym na celu wszechstronny rozwój terenów nadodrzańskich i nadbałtyckich. Postanowiono zwołać w tym celu pod koniec maja do Warszawy zebranie szerokiego aktywu społecznego i politycznego z całego kraju z udziałem przedstawicieli ludności rodzimej Ziem Zachodnich, zainteresowanych posłów, a ponadto aktywu, organizacji, instytucji i instytutów, działających na tych ziemiach i na rzecz tych ziem.

Wielka debata rozpoczęta

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu")

Nie pierwszy już raz w sejmowej sali i sejmowych kuluarach debatuje się nad sprawami gospodarczymi, stanowiącymi treść naszej pięciolatki i jej pierwszego etapu — planu na rok bieżący.

Wczorajsze, plenarne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się pod znakiem „jubileuszowej" liczby 100 posłów, którzy według prognozy PAP zamierzają w debacie nad ustawą budżetową i ustawą o planie gospodarczym na bieżący rok stanąć za sejmową trybuną.

O wskaźnikach ekonomicznych, cyfrach, planach i wnioskach było w Sejmie głośno już od rana. Popijając poranną kawę w bufecie, wicepremier Piotr Jaroszewicz nie darował sobie nawet kwadransa wypoczynku — omawiał z posłami jakieś ekonomiczne zawiłości. Doktor Widy-Wirski, poselski reprezentant naszego województwa, jeszcze przed obradami i w czasie przerw dobywał z zanadrza jakiejś cyfry, wnioski i argumenty, by się podzielić z kim się dało swym przemyślanym optymizmem (życie poprawi wskaźniki i plany!)

A oto jakie warto podkreślić nowe momenty w wypowiedziach referentów i uczestników dyskusji:

Duży nacisk na konieczność jak najszybszego załatwienia palącej sprawy emerytur i rent, a więc zlikwidowania tzw. „starego portfela" emerytur i podniesienia najniższych świadczeń emerytalnych. Sprawa ta, jak wynikało z komentarza prof. Oskara Langego do referowanego przezeń projektu ustawy o planie, jak również z wypowiedzi niektórych posłów — otrzymała pierwszy priorytet; rzec by można — „do załatwienia bez kolejki".

Oczywiście na jesieni, gdy będzie lepiej wiadomo, czym dysponujemy u progu planu na rok 1958. Podobnie, na je-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Transakcja z Indiami wartości 420 tys. funtów szt.

DELHI (PAP)

Przedstawiciele naszego handlu zagranicznego podpisali tu ostatnio umowę na dostarczenie Indiom 4000 zestawów kołowych do wagonów kolejowych. Zestawy te mają wartość 420 000 funtów szterlingów i mają być dostarczone w partiach po 300 sztuk miesięcznie do czerwca przyszłego roku.

Jest to pierwszy w Indiach kontrakt na import zestawów kołowych.

Obecnie toczą się tutaj pertraktacje na temat dostarczenia Indiom następnych partii sprzętu kolejowego, między innymi dalszych ilości ram wagonowych oraz kotłów.

ŚWIATŁA i CIENIE rozwoju rolnictwa wielkopolskiego tematem obrad XIII sesji WRN

(Inf. wł.)

Rozpoczęta wczoraj XIII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, której przewodniczy radna ANTONINA HANDZLOWA, poświęcona jest prawie w całości rolnictwu. Rada postanowiła bowiem sprawdzić w jakiej mierze wykonano jej uchwałę z 14.XII.1956 r. w przedmiocie nowej polityki rolnej. Uchwała grudniowa WRN zawierała szereg poleceń dla wojewódzkiej władzy wykonawczej i kilka zasadniczych postulatów pod adresem władz centralnych.

Z referatu sprawozdawczego kierownika WZR inż. **Piotrowskiego** wynika, że niektóre postulaty zostały załatwione pozytywnie, nad innymi zaś trzeba będzie jeszcze popracować.

Wytyczne KC PZPR i WK ZSL oraz późniejsze uchwały Rady Ministrów załatwiły w sposób konstruktywny sprawę samorządu i szkolnictwa rolniczego, ustabilizowania powstałych spółdzielni produkcyjnych, spółdzielczości mleczarskiej i ogrodniczej, reorganizacji służby rolnej, częściowego odciążenia rolników z obowiązkowych dostaw. Czekają natomiast na rozwiązanie: sprawa zwiększenia produkcji wzgl. importu nawozów sztucznych, reorganizacji przemysłu rolnego i spożywczego, systemu zaopatrzenia rolnictwa itd. Nie zostało jeszcze do końca uregulowane zagadnienie obrotu ziemią i prawo własności. Kwestia jest paląca, gdyż powstaje realne niebezpieczeństwo rozdrabniania gospodarstw na skutek działów rodzinnych, co nie jest korzystne dla całości organizacji rolnictwa.

Dokonana analiza sytuacji wykazuje, że mimo większych niż w innych województwach plonów zbóż i okopowych, stan jest wysoce nie zadowalający. Podobnie przedstawia się sprawa pogłowia inwentarza, szczególnie bydła, którego mamy tylko 41,7 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Przyczyn tego stanu należy szukać w nadmiernym wykorzystywaniu gruntów (55,2 proc. całego obszaru) pod zboża jare, a za małym pod rośliny pastewne (zaledwie 17,2 proc.) na skutek czego odczuwa się brak paszy, nie można stosować właściwych płodozmianów i maleje wydajność zbóż z hektara. Zbieramy na przykład przeciętnie o 4 kwintale mniej niż w latach 1909 — 1913. Jest to rezultat błędnej polityki rolnej ubiegłego okresu, z której to drogi obecnie zawracamy.

Środki naprawy widzi Prezydium WRN w dążeniu do podniesienia plonów, ale nie

(Ciąg dalszy na str. 2)

W czerwcu dalsza odbudowa poznańskiej Starówki

(Inf. wł.)

W roku bieżącym, zaraz po MTP, podjęte zostaną na nowo prace przy odbudowie Starego Rynku. Naczelna Rada Odbudowy Warszawy wyasygnowała dla poznańskiej Starówki na rok bieżący 3.800.000 zł. Z sumy tej dokończona będzie odbudowa odcinka Starego Rynku od ulicy Franciszkańskiej przez Zamkową, Rynek do ul. Wronieckiej.

Równocześnie rozpocznie się odbudowa Wagi Miejskiej na placu przyratuszowym, o czym wielokrotnie mówiono i pisano. Roboty miały już być rozpoczęte w roku ubiegłym. Na rok 1957 przewidziane jest wykonanie 70 proc. stanu surowego budowli, a w roku 1958 dokończenie odbudowy tego zabytku. (fh)

TARGI, TARGI, TARGI...

Wśród eksponatów krajowego przemysłu

- **lokomotywa z napędem dieslowskim**
- **furgonetka z FSO Żerań**
- **śmigłowiec i szybowce**

(Inf. wł.)

Na tegorocznych Targach Poznańskich eksponaty krajowego przemysłu maszynowego wystawi sześć central handlowych. Zajmą one 39 proc. ogółu powierzchni krytej i 86 procent powierzchni otwartej, przeznaczonej dla ekspozycji polskiej.

W hali nr 1 na parterze „METAL EKSPORT" zaprezentuje obrabiarki, prasy i młoty, maszyny włókiennicze i papiernicze. Ekspozycję maszyn w tym pawilonie podzielić można na kilka grup: obrabiarki do obróbki metali, drewna i obróbki plastycznej, stoisko maszyn papierniczych i włókienniczych itp. W grupie obrabiarek będzie 11 stoisk zakładów wyodrębnionych. Ukażą one m. in. 21 prototypów maszyn, z których wszystkie demonstrowane będą w ruchu. Z ciekawszych maszyn zobaczymy frezarkę narzędziową z Zakładów Przemysłowych w Pruszkowie, tokarkę-kopiarkę „TGA" i tokarkę karuzelową „KCF-200" z Raciborskiej Fabryki Wyrobów Metalowych.

Na piętrze hali nr 1 znajdą pomieszczenie wyroby blaszane i metalowe oraz maszyny przemysłu spożywczego. Zobaczymy tutaj m. in.: maszyny młyńskie, piekarniczo-cukiernicze, masarskie i uniwersalną maszynę gastronomiczną.

Maszyny budowlane zostaną rozmieszczone za halą z prefabrykatów (na terenie nr 32) obok stoiska maszyn rolniczych. Pokaz tych maszyn obejmie m. in. pompy głębinowe, młyn żużlowy do budowy nawierzchni drogowych, wciągarki mechaniczne, 150-litrowa betoniarkę z napędem spalinowym, prototypy siewnika SM-3, pług ciągnikowy, 3-metrowy kombajn z Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku, itp.

W hali nr 1 wystawi swoje eksponaty również „MOTOIMPORT" (silniki), „CENTROMOR" (przemysł okrętowy), „CEKOP" (makiety urządzeń przemysłowych) i „IMPEKSMETAL" (metale kolorowe). Hala nr 10 (dawna Wieża Gór nośląska) pomieści wszystkie eksponaty centrali „ELEKTRIM" — przemysłu elektrotechnicznego. Eksponaty taboru kolejowego umieszczone zostaną na torach przy hali nr 1. Będzie wśród nich prototyp lokomotywy „LD-30" z napędem dieslowskim z „Fabloku" w Chrzanowie oraz elektrowóz do trakcji dalekobieżnej z „PAFAWAG-u" we Wrocławiu. Nowością przemysłu samochodowego będzie furgonetka z Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Na eksponaty sprzętu komunikacyjnego złożą się m. in. samoloty, śmigłowiec,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Obniżka cen w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Ministerstwo Handlu ZSRR podało do wiadomości, że z dniem 25 bm. zostają obniżone ceny niektórych artykułów powszechnego użytku.

Zostają między innymi obniżone o 10—15 proc. ceny złotych zegarków damskich, różnego rodzaju odkurzaczy.

MAŁA OLIMPIADA Głosu

A WIĘC ZA TRZY DNI

28 bm. — spotykamy się wszyscy na Stadionie im. 22 Lipca, gdzie będziemy świadkami biegów przełajowych o nagrody przechodnie ufundowane przez redakcję „Głosu".

W ramach tej imprezy ujrzymy mecz rugby, popis modeli latających, do których solidnie przygotowują się w swoich pracowniach nasi konstruktorzy, walki szermiercze we wszystkich broniach oraz zawody lekkoatletyczne.

ZWYCIĘZCÓW OCZEKUJE WIELE CENNYCH NAGRÓD!

A WIĘC — MŁODZIEŻY NA START!

+ na taśmie dalekopisu +

SAMOLOT PLL „LOT" *który w dniu 24 bm. wystartował z lotniska Okęcie w Warszawie, zainaugurował regularną komunikację lotniczą Warszawa — Ateny.*

PREMIER MACMILLAN *ma w czwartek przedyskutować z Winstonem Churchillem możliwość złożenia wizyty w Moskwie.*

NA FESTIWALU FILMOWYM *w Cannes, który odbędzie się w dniach od 2 do 17 maja, zostanie zaprezentowanych 31 filmów długometrażowych i 27 krótkometrażowych. Poza konkursem wyświetlony będzie film amerykański „Podróż w 80 dni dookoła świata".*

16 TYSIĘCY TON ZBOŻA *przywiozły do portów w Gdańsku i Gdyni statki radzieckie „Petrowsky", „Venta" i „Czeluskinice".*

Morderstwo w Marchwaczu — Sprawca ujęty

(Inf. wł.)

Nocą z dnia 13 na 14 bm. w Marchwaczu (pow. Kalisz), został zamordowany 33-letni Józef Cichy. Denat — ojciec dwojga dzieci — był robotnikiem leśnym.

Jak wynika z dotychczasowych dochodzeń, w krytycznym dniu, Józef Cichy z kilku kolegami grał w karty w mieszkaniu Józefa Solamona w Marchwaczu. Około godz. 1 sprawca zabójstwa, który podszedł do okna od strony podwórza, oddał strzał — trafiając denata w głowę. Cichy poniósł śmierć na miejscu.

16 bm. funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Kaliszu ujęli sprawcę przestępstwa. Okazał się nim 29-letni Józef Ramus, pracownik PGR w Marchwaczu Podczas rewizji w mieszkaniu jego znaleziono broń — karabin typu Mauser bez kolby z uciętą lufą. Do broni tej dorobiono zamek i spust. Józef Ramus przyznał się do popełnienia morderstwa. (i)

ARCYBISKUP MAKARIOS W ATENACH
Na lotnisku w Atenach...

CAF

Radioodbiorniki, telewizory, magnetofony i kompletne urządzenia elektrowni otrzymamy z zagranicy

WARSZAWA (PAP)

W roku bież. bardzo poważnie zmieniła się struktura naszego importu elektrotechnicznego na korzyść zakupu artykułów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Wartość importu artykułów rynkowych wzrasta niemal dwukrotnie. Centrala Handlu Zagranicznego „ELEKTRIM" sprowadzi w tym roku 45 tys. radioodbiorników, 3 tys. odbiorników samochodowych, 12.500 telewizorów, 3 tys. magnetofonów, 10 mln. szt. żarówek oświetleniowych oraz duże ilości części do aparatów radiowych i telewizorów. Głównym dostawcą tych artykułów będzie NRD. Z zaplanowanych ilości „ELEKTRIM" dostarczył w I kwartale br. 5 tys. odbiorników radiowych, tysiąc magnetofonów oraz ok. 4 mln. żarówek. Dalsze dostawy będą realizowane sukcesywnie do końca roku.

Tegoroczny import inwestycyjny ogranicza się natomiast do niezbędnych urządzeń i obiektów energetycznych, związanych z wzrastającym uprzemysłowieniem kraju oraz elektryfikacją kolei.

Dostawy inwestycyjne obejmują przede wszystkim kompletne wyposażenie elektrowni, urządzenia telewizyjne oraz elektryczne wagony i lokomotywy.

„ELEKTRIM" przeprowadził również wstępne rozmowy z przedstawicielami firm angielskich w sprawie elektryfikacji na warunkach kredytowych linii kolejowej Tarnowskie Góry — Gdynia. Oczekuje się w niedługim czasie konkretnej oferty na tę transakcję.

Czyżby interwencja iracko-izraelska?

(API)

Sytuacja w Jordanii staje się z każdym dniem poważniejsza. Przeciwnicy króla Husseina ogłosili w środę strajk generalny

Z Damaszku donoszą, że władze jordańskie zamknęły granicę jordańsko-syryjską. W całym kraju trwają demonstracje. Ulicami przeciągają pochody, które wznoszą okrzyki: „Precz z doktryną Eisenhowera!", „Domagamy się rządu narodowego"!.

Jednocześnie utrzymują się pogłoski, że Irak i Izrael przygotowują się do zbrojnej interwencji przeciwko Jordanii, gromadząc poważne siły wojskowe na granicy. (r)

Memorandum egipskie w sprawie Kanału Sueskiego

PARYŻ (PAP)

Radio kairskie ogłosiło tekst memorandum rządu egipskiego w sprawie Kanału Sueskiego. Memorandum zostało przekazane sekretarzowi generalnemu ONZ Hammarskjoeldowi.

Rząd egipski stwierdza, że ustalając zasady korzystania z Kanału Sueskiego oparł się na konwencji konstantynopolitańskiej z 1888 roku oraz na zasadach Karty NZ. Egipt zobowiązuje się do zagwarantowania swobody żeglugi na Kanale dla statków wszystkich bander, przy czym opłaty za przepłynięcie Kanału Sueskiego utrzymane będą w granicach ustalonych przez Towarzystwo Kanału Sueskiego i rząd egipski w układzie z 28 kwietnia 1936 roku.

Całkowity nadzór nad Kanałem Sueskim posiadać będzie egipski zarząd tej drogi wodnej utworzony 26 lipca 1956 r.

Memorandum stwierdza w części końcowej, że rząd egipski „pragnie, aby Kanał Sueski stał się ogniwem łączącym różne narody świata dla dobra pokoju i powszechnej pomyślności".

Memorandum to stanowi dokument międzynarodowy, zdeponowany i zarejestrowany w Sekretariacie Generalnym ONZ.

PREZYDENT EGIPTU, Nasser, przyjął gen. Wheelera oraz jego współpracownika Connorsa, którzy z ramienia ONZ prowadzili prace oczyszczające na Kanale Sueskim. Prezydent w imieniu Egiptu wyraził im podziękowanie za ofiarną pracę przy oczyszczaniu Kanału.

STANY ZJEDNOCZONE zdecydowały się wystąpić w przyszłym tygodniu z wnioskiem do Rady Bezpieczeństwa w sprawie Kanału Sueskiego.

Maksymalnie możliwe zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych ludności

głównym celem tegorocznego planu gospodarczego i budżetu

FRAGMENTY SPRAWOZDANIA KOMISJI PLANU GOSPODARCZEGO, BUDŻETU I FINANSÓW O PROJEKCIE USTAWY BUDŻETOWEJ NA ROK 1957 ORAZ O PROJEKCIE UCHWAŁY O NARODOWYM PLANIE GOSPODARCZYM NA ROK 1957 — ZŁOŻONE PRZEZ POS. OSKARA LANGEGO.

Przedstawione przez rząd projekty Narodowego Planu Gospodarczego oraz budżetu państwa na rok 1957 należy ocenić w świetle całokształtu sytuacji gospodarczej kraju.

Znajdujemy się obecnie w pewnym okresie przejściowym, w okresie, w którym następuje absorpcja przez gospodarkę narodową rezultatów wielkiego wysiłku industrializacyjnego i inwestycyjnego dokonanego przez naród w okresie planu 6-letniego, uporządkowanie życia gospodarczego oraz usuwanie dysproporcji, które narosły w ubiegłym okresie. Równocześnie następuje przebudowa sposobu zarządzania gospodarką narodową.

Ubiegły okres był okresem ogromnego wysiłku inwestycyjnego oraz okresem wielkiego tempa wzrostu produkcji przemysłowej. Co jednak najważniejsze, to fakt, że to wysokie napięcie odbiło się ujemnie na wzroście stopy życiowej ludności, uniemożliwiło wykonanie zadań planu sześcioletniego w tej dziedzinie.

Projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1957 cechuje dalsze obniżenie udziału akumulacji w dochodzie narodowym, zmniejszenie tempa wzrostu produkcji przemysłowej, wzrost udziału dóbr konsumpcyjnych w produkcie społecznym.

Udział akumulacji w dochodzie narodowym zmniejsza się do 18,7 proc. Jest to dalszy ciąg procesu zmniejszania się tego udziału, który rozpoczął się w roku 1954, kiedy z 24,6 proc. w wymienionym roku zmniejszył się do 23,3 proc. w roku 1955 i do 20,5 proc. w roku 1956 (wszystko w cenach z r. 1956). Globalna produkcja przemysłu socjalistycznego ma wzrosnąć według planu w ciągu bieżącego roku tylko o 4 proc., w porównaniu ze wzrostem globalnej produkcji przemysłowej o 9,9 proc. osiągniętym w ubiegłym roku. Założone w projekcie planu tempo wzrostu jest zatem o połowę mniejsze.

Uzasadniona ostrożność w planowaniu

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1957 jest nastawiony na maksymalnie możliwe w danych warunkach zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych ludności, jak również na stworzenie warunków dla uporządkowania gospodarki narodowej. Ostatniemu celowi sprzyja założone w planie niskie tempo przyrostu produkcji przemysłowej.

Założenie planu jest w zasadzie słuszne, chodzi bowiem o to, żeby nie powtarzać napięcia planów charakterystycznego dla ubiegłego okresu, a skierować wysiłki w kierunku zapewnienia rytmiczności produkcji, polepszenia jej jakości i obniżki kosztów, zwłaszcza materiałowych, zapewnienia kooperacji między zakładami, odbudowy rezerw surowcowych, szybkiego usunięcia dysproporcji.

Można też przypuszczać, że wzrost produkcji rolnej będzie większy niż założony w planie. Nowy program polityki rolnej PZPR i ZSL, który uruchamia silne bodźce ekonomiczne dla zwiększenia produkcji rolnej, powinien dać pewne rezultaty jeszcze w ciągu tego roku. Ponieważ produkcja rolnicza zależy również od czynnika niezależnego od woli ludzkiej, jakim są warunki klimatyczne, założenia planu są wyrazem słusznej ostrożności.

Napięcie w gospodarce finansowej

Budżet państwa jest konsekwencją Narodowego Planu Gospodarczego. Dlatego projekt budżetu na rok 1957 wykazuje te same tendencje co Narodowy Plan Gospodarczy, daje wyraz finansowym założeniom planu. Przedstawiony przez rząd projekt budżetu jest większy po stronie dochodów o 8,9 proc. w stosunku do wykonania w roku ubiegłym, zaś po stronie wydatków jest większy o ponad 13 proc.

Widzimy, że wzrost wydatków jest większy od wzrostu dochodów. W rezultacie budżet zamyka się nadwyżką w wysokości 1,5 miliarda złotych. Nadwyżka ta jest jednak już niemal całkowicie przeznaczona na pokrycie akcji kredytowej banków, tylko mała rezerwa Rady Ministrów w wysokości 800 milionów złotych, która jest włączona do budżetu, stoi do dyspozycji rządu na nie przewidziane wydatki.

Jak widać, gospodarka finansowa państwa jest bardzo napięta, możliwości jakichkolwiek manewrów w tej dziedzinie są niezmiernie ograniczone. Napięcie to jest odbiciem napięcia istniejącego w całej gospodarce narodowej. Tegoroczny budżet państwa podobnie jak Narodowy Plan Gospodarczy, jest nastawiony na maksymalne zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa.

Wnioski komisji sejmowych

Komisje sejmowe zgłosiły ponad 150 wniosków do budżetu i planu. Przeważająca większość tych wniosków odzwierciedla nacisk nie zaspokojonych potrzeb tak silnie odczuwanych przez społeczeństwo. Jest rzeczą zrozumiałą i słuszną, że posłowie naciskowi temu dają wyraz, albowiem reprezentują oni społeczeństwo, jego potrzeby i bolączki.

Toteż około 140 wniosków postulowało zwiększenie poszczególnych pozycji budżetu państwa i Narodowego Planu Gospodarczego. Wnioski uchwalone przez komisje przewidywały łącznie zwiększenie wydatków budżetu o 3.539 milionów zł przy jednoczesnym zmniejszeniu wydatków o 562 miliony zł oraz zwiększeniu dochodów budżetu per saldo o 97 milionów złotych. W rezultacie więc wnioski te oznaczałyby zwiększenie wydatków budżetu per saldo o 2.880 milionów złotych. Gdyby wszystkie wnioski te zostały przyjęte, pochłonęłoby to nie tylko przewidzianą w projekcie rządowym nadwyżkę 1,5 miliarda złotych, przeznaczoną na akcję kredytową banków, ale powstałby niedobór w wysokości 1.359 milionów złotych.

Rzecz jasna, że wnioski te, z których każdy niewątpliwie wyraża prawdziwe i uzasadnione potrzeby społeczne, nie mogły być wszystkie przyjęte.

Uchwalone przez Komisję Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów poprawki do budżetu wynoszą w sumie zwiększenie wydatków o 1.094.037 tys. złotych.

Jeżeli chodzi o Narodowy Plan Gospodarczy, to Komisja proponuje przyjęcie wniosków dodatkowych w wysokości 490,7 milionów złotych. W sumie tej zawarta jest kwota 100 milionów zł na zwiększenie kredytów dla indywidualnych gospodarstw chłopskich.

Zwiększone wydatki muszą znaleźć pokrycie w zwiększonych dochodach budżetu.

Proponowane źródła podwyższenia dochodów budżetu

Jakie są źródła proponowanego podwyższenia dochodów budżetu? O 70 224 tys. zł wzrastają dochody z gospodarki uspołecznionej na skutek rozmaitych zmian w szacunkach dochodów. **Dochody z ubezpieczeń społecznych są zwiększone o 70 milionów złotych. Dalej proponuje się zwiększenie o 150 milionów złotych dochodów z gospodarki nieuspołecznionej, drogą podwyższenia od 1 maja br podatków miejskich, mianowicie podatku dochodowego i obrotowego, płaconego przez rzemiosło i handel. Proponuje się również podwyższenie od 15 maja br. opłat stemplowych,** co powinno powiększyć dochody o 156 milionów złotych; należy przy tej sposobności zaznaczyć, że w porównaniu z innymi krajami opłaty stemplowe są u nas bardzo niskie. Projekty ustaw dotyczące ostatnich dwóch pozycji zostały wniesione przez rząd do Sejmu jeszcze na tej sesji.

Ostatecznie więc po wprowadzeniu zmian proponowanych przez Komisję Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów budżet wynosi po stronie dochodów 140 920 061 tys. zł, a po stronie wydatków 139 299 974 tys. złotych. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi więc 1 620 087 tys. złotych.

Sprawy do uregulowania w drugim półroczu

EMERYTURY

Mówiąc o proponowanych zmianach w Narodowym Planie Gospodarczym i w budżecie państwa, należy także wspomnieć o pewnych wnioskach, które Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów musiała odrzucić. O wnioskach tych trzeba wspomnieć dlatego, że wyrażają one problemy społeczne i potrzeby, ktore domagają się rozwiązania. Jeden taki problem — to **sprawa emerytur i tak zwanego starego portfela.** Komisja Pracy i Spraw Socjalnych wystąpiła z propozycją zrównania rent „starego portfela" z rentami „nowego portfela" jeszcze w tym roku. Gdyby tego dokonać począwszy od 1 lipca bieżącego roku dla osób niepracujących, zwiększyłoby to wydatki o 545 milionów złotych, zaś w roku następnym, to jest 1958, kiedy obciążony byłby już budżet na cały rok, zwiększenie wydatków wyniosłoby według szacunku ponad 1 miliard złotych.

Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przyjęła propozycję tę bardzo przychylnie, jednak ze względu na obecne napięcie gospodarki narodowej, nie mogła jej zaakceptować. Znalezienie pokrycia w budżecie nie chroni przed naruszeniem równowagi rynkowej, równowagi między siłą nabywczą a masą towarową na rynku. Dlatego właśnie Sejm w uchwale z dnia 22. 3. 1957 roku stwierdził, że zagadnienia związane z podwyżkami płac, a do takich należą też zagadnienia emerytur, powinny być rozpatrzone przez rząd w porozumieniu ze związkami zawodowymi w drugiej połowie bieżącego roku. Wówczas znane będą wyniki zbiorów oraz sytuacja bilansu płatniczego i wiadomo będzie, na jaką masę towarową rynkową można liczyć. Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów uważa, że zanim te perspektywy nie będą wyjaśnione, nie można podejmować zobowiązań obciążających rynek towarowy i grożących naruszeniem i tak już bardzo napiętej równowagi. Należy się tutaj ściśle trzymać uchwały Sejmu z dnia 22. 3. bież. roku.

WYMIAR GODZIN PRACY NAUCZYCIELI

To samo dotyczy wniosku Komisji Oświaty i Nauki w sprawie zmniejszenia wymiaru godzin pracy nauczycieli w szkołach podstawowych oraz w szkołach średnich, co zwiększyłoby wydatki budżetowe w tym roku o 187 milionów złotych, a w przyszłości w skali rocznej o 561 milionów złotych. Tutaj również Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów uznała, że **wniosek ten może być rozpatrywany dopiero w drugiej połowie bieżącego roku.**

KREDYTY DLA ROLNICTWA

Jeżeli chodzi o sprawę kredytów dla rolnictwa, Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego proponowała zwiększenie tych kredytów o 300 milionów złotych. Jednak uwzględniając napięcie panujące w gospodarce narodowej, Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów mogła uwzględnić te propozycje tylko częściowo, a mianowicie w wysokości 100 milionów złotych, o których już poprzednio wspomniałem. **Komisja oczekuje, że w toku wykonania budżetu rząd wygospodaruje dalsze kwoty na kredyty dla indywidualnie gospodarujących rolników.**

Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przyjęła z zadowoleniem obniżkę wydatków o prawie dwa miliardy złotych na cele obrony narodowej oraz uchwałę rządu o zmniejszeniu stanu liczebnego sił zbrojnych. W powziętej jednomyślnie uchwale Komisja stwierdza, że jest to poważny wkład w rozwiązanie zagadnień gospodarczych naszego kraju. W tejże uchwale Komisja stwierdza również, że stało się to możliwe dzięki temu, że w kwestiach obrony kraju nie jesteśmy osamotnieni, gdyż współpracujemy ze wszystkimi uczestnikami Układu Warszawskiego.

Projekt specjalnego funduszu dla spraw repatriacji

Zagadnieniem wielkiej wagi społecznej i politycznej jest sprawa repatriacji. Dyskusja wykazała, że sprawa łączy się z kwestią aktywizacji Ziem Zachodnich oraz innych zaniedbanych terenów, jak również z kwestią rozwoju rzemiosła. W związku z tym zachodzi potrzeba specjalnego zajęcia się tym problemem i w razie potrzeby odpowiednie go uzupełnienia budżetu. Sprawa tą zajęła się Komisja Ziem Zachodnich, która przedstawi Sejmowi projekt utworzenia specjalnego funduszu dla spraw repatriacji.

Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić wymienione projekty rządowe wraz z proponowanymi przez Komisję poprawkami.

List premiera Bułganina do premiera Macmillana

Bliski Wschód - Sprawy rozbrojenia i bloków militarnych - Stosunki radziecko-brytyjskie

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowała treść listu wystosowanego przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bułganina do premiera Wielkiej Brytanii — Harolda Macmillana. List ten został w dniu 20 kwietnia br. wręczony premierowi Macmillanowi przez ambasadora ZSRR w Londynie — J. Malika.

Sytuacja na Bliskim i Środkowym Wschodzie — pisze między innymi Bułganin — a więc na obszarze graniczącym z ZSRR, pozostaje w ścisłym związku z bezpieczeństwem państwa radzieckiego, na co rząd ZSRR nieraz już zwracał uwagę rządu brytyjskiego. Zabezpieczenia interesów gospodarczych Wielkiej Brytanii na Bliskim i Środkowym Wschodzie należy szukać nie w drodze stosowania przemocy, lecz na drodze rokowań, na drodze rozwoju normalnych stosunków gospodarczych między państwami, przy czym niedopuszczalne jest jakiekolwiek ograniczanie suwerenności krajów tego obszaru.

Uważamy, że wielkie mocarstwa — proponuje Bułganin — przyczyniłyby się wydatnie do normalizacji stosunków na Bliskim i Środkowym Wschodzie, gdyby potępiły stosowanie przemocy, jako środka rozwiązywania nieuregulowanych problemów tego obszaru.

Rząd radziecki — pisze Bułganin — jest przekonany, że wielkie mocarstwa mogłyby już obecnie dać dowód dobrej woli i osiągnąć porozumienie w sprawie natychmiastowego zakazu doświadczeń z bronią atomową i wodorową, tym bardziej, że taka decyzja nie byłaby związana z żadnymi skomplikowanymi zarządzeniami organizacyjnymi, ponieważ przy obecnym stanie nauki przestrzeganie zakazu mogłoby być łatwo kontrolowane.

Wydaje mi się — stwierdza Bułganin — że na początek można by było osiągnąć porozumienie co do zaprzestania na pewien określony czas doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Pisząc o blokach militarnych, Bułganin stwierdza, że rząd radziecki gotów by był wznowić rozmowy nad wysuniętą swego czasu w formie ogólnikowej propozycją b. premiera Wielkiej Brytanii A. Edena w sprawie utworzenia w Europie stref zdemilitaryzowanych oraz stref ograniczonych zbrojeń.

W zakończeniu listu Bułganin pisze:

Dla zachowania pokoju w Europie i na całym świecie, trzeba koniecznie usunąć pewne napięcie istniejące obecnie w stosunkach między ZSRR a Wielką Brytanią i trzeba zastąpić je stosunkami przyjaźni. Rząd radziecki proponuje omówienie w najbliższej przyszłości wspólnych kroków zapewniających znaczne rozszerzenie wymiany kulturalnej i naukowo - technicznej między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią. Rząd ZSRR gotów jest wyznaczyć swych przedstawicieli dla omówienia tego zagadnienia z przedstawicielami rządu brytyjskiego.

WIELKA DEBATA

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sieni dopiero rozpatrywana być może sprawa dalszych podwyżek dla niektórych grup, jak np. nauczycieli, którzy także według zalecenia sejmowej komisji powinni otrzymać od rządu glejt pierwszego priorytetu.

Silnie akcentowano decentralizację, wskazując (pos. Lange), że gdy w roku ubiegłym udział budżetów terenowych wynosił 17 proc. w ogólnych dochodach państwa i 16 proc. w globalnych wydatkach — na rok bieżący przewiduje się wzrost tego udziału do 23,5 procent. Oto materialna baza nowych uprawnień rad narodowych; oby rosła nadal!...

Wysuwając swe zastrzeżenia do projektu ustawy o planie i budżecie, poszczególni dyskutanci traktowali je w zasadzie jako dezyderaty na jesień, kiedy spodziewać się trzeba prac nad nowym planem rocznym, tak np. pos. Cieślak (ZSL) stwierdził, że zbyt mało środków przeznaczono na inwestycje w rolnictwie, które daje przecież jedną trzecią dochodu narodowego. **„Domagać się będziemy** — powiedział pos. Cieślak — **aby dalsza zwyżka dochodów wsi objęła przede wszystkim małe, karłowate gospodarstwa rolne, stanowiące poważny procent ogółu gospodarstw".**

Daleko poza sprawy czysto budżetowe wyszedł w swym przemówieniu pos. LECHOWICZ (SD), który zajął się zwłaszcza problemem inteligencji, pracą administracji państwowej, uprawnieniami rad narodowych i zagadnieniami demograficznymi naszego kraju. Jedna z ciekawszych jego wypowiedzi dotyczyła niezwalczonej jeszcze, nadmiernej etatyzacji życia społecznego w Polsce, której wyrazem jest na przykład fakt korzystania przez większość organizacji społecznych — ze specjalnych dotacji państwowych, co — zdaniem mówcy — jest niesłuszne.

Pos. KISIELEWSKI mówi z trybuny sejmowej, jak mi się zdaje, pierwszy raz. Jak zwykle, posługuje się przenośniami, częstuje żarcikami i anegdotami, nawet, gdy stwierdza, że bez kilkumiliardowej pożyczki z zagranicy nie damy tak prędko rady uporać się z naszymi trudnościami. A to, że nasz obecny organizm gospodarczy przyrównał do zepsutego samochodu, w którym naprawiono trąbkę, wywołało gorącą replikę ze strony posła DROBNERA, który na szeregu przykładach wykazał, że obok dotkliwych braków mamy osiągnięcia, o których, niestety, zbyt często się zapomina, że najcenniejszym, zdrowym kapitałem naszej Ojczyzny jest klasa robotnicza, klasa chłopska, inteligencja i jej praca, dająca coraz lepsze efekty. Prawda — byłyby one daleko większe, gdyby nie liczne fakty marnotrawstwa, kradzieży mienia społecznego, brakoróbstwa, które stać się powinny pierwszym frontem społecznej walki o dalsze podnoszenie gospodarki i kultury naszego kraju.

Dyskusja nie została wyczerpana. Powrócę do niej w następnych korespondencjach — nawiązując jeszcze do wczorajszego dnia sejmowych obrad.

Karol RZEMIENIECKI

Rozmowy Makariosa z rządem greckim

PARYŻ (PAP)

We wtorek rozpoczęły się w Atenach rozmowy poświęcone sprawie Cypru. Biorą w nich udział, arcybiskup Makarios oraz wyżsi urzędnicy greckiego MSZ. Po inauguracyjnym posiedzeniu, arcybiskup odbył dłuższą rozmowę z przebywającymi obecnie w Grecji greckim konsulem w Nikozji (stolicy Cypru) A. Vlakhosem i Nicolarezisem — chargés d'affaires rządu greckiego w Londynie.

Rozmowy pomiędzy Makariosem a członkami rządu greckiego i przywódcami partii opozycyjnych potrwają około tygodnia.

Z obrad XIII sesji WRN

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kosztem rozszerzania powierzchni obsiewu zbóż, lecz jedynie przez zwiększenie wydajności. **Przy odpowiednim rozwoju hodowli i zwiększeniu dostaw nawozów sztucznych, rolnictwo wielkopolskie posiada warunki do uzyskania 18 kwintali zbóż z hektara.** Zwiększyć natomiast trzeba — i to koniecznie — powierzchnię upraw roślin pastewnych i ziemniaków, gdyż bez tego byłyby trudności w hodowli. Tak samo nie można już u nas rozszerzać powierzchni upraw roślin przemysłowych, nie można też uprawiać ich na glebach nieodpowiednich. Nie ma bowiem wtedy właściwych efektów produkcyjnych, a ziemia zostaje zmarnowana.

Krytycznej analizie poddał również referent działalność Państwowego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa, które wykonując roboty na terenach odległych na przykład w woj. wrocławskim, opolskim, zielonogórskim, dokonuje przerzutów ludzi i sprzętu, marnotrawiąc wiele sił i środków. Równocześnie do naszego województwa przyjeżdżają ekipy z Łodzi, Gdańska a nawet z Olsztyna. Te nonsensy organizacyjne trzeba zlikwidować jak najwcześniej. WRN będzie się domagać stworzenia przedsiębiorstwa o zasięgu wojewódzkim, co musi przynieść poważne oszczędności. Nie stać nas bowiem dziś na rozrzutność.

Wczoraj po południu i dziś od samego rana, uczestnicy sesji prowadzą ożywioną dyskusję na temat poruszonych w referacie zagadnień. (j)

Wśród targowych eksponatów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szybowce oraz wyciągarki i wciągarki szybowcowe.

Z większych zakładów przemysłowych własne stoiska będą miały: HCP Poznań, FSO Żerań, FSC Starachowice, Warszawskie Zakłady Telewizyjne, Bydgoskie Zakłady Sprzętu Kolejowego, Bielska Fabryka Maszyn Włókienniczych, huty „Zawiercie", „Baildon" i „Batory" i inne. (V)

ZGŁOSZENIA Z URUGWAJU

Do dyrekcji MTP wpłynęło ostatnio pismo (w języku polskim!) od jednego z towarzystw handlowych w Montevideo (Urugwaj), w którym wyraża ono chęć uczestniczenia w tegorocznych Targach Poznańskich. Towarzystwo to zamierza przetransportować do Poznania część eksponatów, wystawianych w Mediolanie i Paryżu. Na ekspozycję urugwajską składałyby się następujące eksponaty: wełna, skóry oraz wyroby z tych surowców, wyroby mięsne i konserwy.

Jeśli Urugwaj weźmie udział w XXVI MTP, to ilość państw, wystawiających na tegorocznych Targach wzrośnie do 33 (licząc w tym Chiny, które biorą udział tylko w Międzynarodowych Targach Księgarskich. (V)

Polskie zegary

Nazwa „Toruńska Fabryka Wodomierzy" niezupełnie odpowiada właściwemu profilowi produkcji, ponieważ oprócz wodomierzy załoga fabryki wyspecjalizowała się w produkcji zegarów ściennych, kominkowych i gabinetowych. Produkuje się tu również przepływościomierze, barografy itp.

Kilka cyfr. W tym roku załoga fabryki wyprodukuje ponad 55 tys. wodomierzy, z których znaczna część pójdzie na eksport do Turcji, Bułgarii, Finlandii, Urugwaju i Szwecji.

Tegoroczna produkcja rozmaitych zegarów (na potrzeby krajowe) ma wynieść 40.000 sztuk. W roku 1960 — ponad 80.000.

Mechanizm zegara składa się ze stu kilkudziesięciu elementów, oprawa zewnętrzna jest estetyczna, cena waha się od 300 do 500 zł. Za dwa pierwsze miesiące br załoga fabryki otrzymała 30.000 zł z funduszu nagród za produkcję eksportową. Rada robotnicza i dyrekcja zakładu przewidują, że zakład uzyska w 1957 r. ponad 450.000 zł z tego tytułu.

Na zdjęciu: Jerzy Falkowski przy regulacji zegarów kominkowych.

CAF — fot. Tymiński

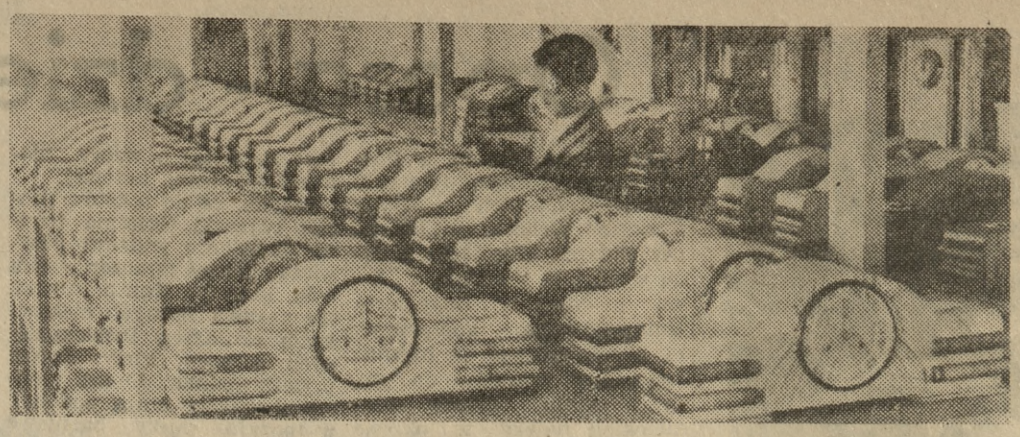

Dziwną monetę
znaleziono na Wawelu

Podczas prac archeologicznych na Wawelu znaleziono w warstwie kulturowej z XIII w. wśród wielu innych okazów małą arabską monetę. Pieniążek ten stanowi dla archeologów nie lada zagadkę. Jest on bowiem pierwszą monetą arabską znalezioną w Krakowie.

Jakimi drogami owa moneta dotarła do Krakowa i skąd wzięła się na obszarze królewskiego zamku — trudno dziś dociec. Archeolodzy spodziewają się, że pewnych wyjaśnień udzielą orientaliści, którym dano do zbadania ów tajemniczy pieniążek. (PAP)

Miasta i miasteczka w centrum uwagi

Mgr Witold Górski
z-ca przewodniczącego WKPG

Ludności miejskiej 44 proc. a wśród niej ok. 30 tys. osób w tym ok. 22 tys. kobiet, stanowiących rezerwy pracownicze (bez Poznania i 5 miast wydzielonych) — to poważny problem społeczny w woj. poznańskim.

96 miast, a wśród nich 31 uzbrojonych w wodociąg, 38 skanalizowanych, 38 posiadających gazownie — o przeciętnym zużyciu substancji budynków mieszkalnych sięgającym 50 — 60 proc. — to ważny problem komunalny.

Niewykorzystane surowce w bezpośrednim zasięgu miast, jak surowce energetyczne, surowce mineralne; niewykorzystane możliwości produkcyjne rolnictwa; liczne niewłaściwe wykorzystanie lub nawet nieczynne obiekty przemysłowe; konieczność zaspokojenia wzrastających i nowych lokalnych potrzeb miejskich i wiejskich — to poważny problem gospodarczy w miastach woj. poznańskiego.

Na tym tle obserwujemy, że tylko w 30 mniejszych miastach liczba ludności w okresie powojennym wzrosła. Natomiast w 12 miastach zaludnienie utrzymuje się na poziomie przedwojennym, zaś 49 miast ma obecnie mniej ludności niż przed 1939 r. To też w nowych warunkach, w warunkach decentralizacji, w warunkach rozszerzenia uprawnień i obowiązków władz terenowych, w warunkach wyzwalania się życia gospodarczego z gąszczu niepraktycznych przepisów (wprawdzie zbyt jeszcze powolnego) — sprawa miast i miasteczek, ich ożywienia staje w centrum uwagi rad narodowych, powinna stanąć w centrum uwagi całej społeczności województwa.

Mówiąc ogólnie, nawet tylko o pryncypialnych elementach tego bardzo rozległego i trudnego zagadnienia — nie można przemilczeć, że kryzys małego miasta nie jest zjawiskiem związanym z socjalistycznymi stosunkami produkcji, ani z tą fazą budowy socjalizmu, jaką przeżywamy obecnie w Polsce. Zjawisko to występuje silnie np. w Anglii i Francji, a bardzo ostro w Ameryce.

Postępująca z rozwojem narzędzi produkcji anglomeracja urbanistyczna, tj. koncentracja produkcji i wymiany, wypieranie rzemiosła przez produkcję przemysłową, odpływ kadr, zwłaszcza kwalifikowanych do przemysłu w dużych ośrodkach produkcji — zdają się uzasadniać to zjawisko. Zależnie jednak od warunków różne będą skutki społeczne tego zjawiska i inny powinien być do niego stosunek.

Miasta woj. poznańskiego w przeszłości rozwijały się w oparciu o zróżnicowane i dobrze wykształcone funkcje produkcyjne i usługowe. Dzięki dobrej sieci komunikacyjnej są silnie powiązane z zapleczem, które było wysoce produkcyjnym i towarowym. Stąd podstawą egzystencji miast był przemysł drobny, bądź obsługujący to zaplecze (jak np. produkcja narzędzi rolniczych, materiałów budowlanych itp.), bądź przetwarzający jego produkcję (jak młyny, tartaki, zakłady mięsne, mleczarskie, owocowo - warzywne, browary i inne). W obecnych warunkach wiele z tych zakładów straciło rację bytu. Niemało jednak również zlikwidowano w wyniku tendencji centralistycznych. Nie przeprowadzono przy tym należytej oceny ekonomicznej tych decyzji, nie zadbano o ocenę społecznej rentowności poszczególnych zakładów.

W wyniku tego pozostały w wielu wypadkach rozszabrowane przez państwowych zarządców obiekty, że wymienię tylko browar w Zbąszyniu, fabrykę cukierków w Pomarzanach k/Kłodawy, fabrykę mleka sproszkowanego w Krotoszynie.

Niektóre obiekty zamieniono na magazyny, jak np. wytwórnię narzędzi rolniczych w Wągrowcu na magazyn zbożowy, wytwórnię środków spożywczych w Krotoszynie na magazyn towarów różnych PZPG itp.

Drogą administracyjnego nacisku zlikwidowano szereg drobnych warsztatów nie bacząc, że państwowy przemysł terenowy i spółdzielczość pracy nie zastąpiły tych placówek w organizowaniu dla danego terenu.

W efekcie zaplecze rolnicze miast zostało pozbawione sprawnej obsługi, miasta zaś same straciły podstawy swego bytu i rozwoju.

Rozmieszczenie inwestycji przemysłowych planu 6-letniego, głównie w większych miastach, pogłębia depresję rozwojową małych miast.

Występujący od lat, również w okresie międzywojennym, regres w rozwoju rolnictwa woj. poznańskiego, dopełnia łańcucha przyczyn zamierania większości naszych miast. Ten stan rzeczy zmusza do wnikliwej oceny naszej polityki w minionym okresie w stosunku do małych miast. Trzeba ustalić, w jakim stopniu i w których punktach polityka ta była słuszna, a w których była niesłuszna, czy wręcz szkodliwa. Trzeba ustalić przyczyny i skutki tej polityki. I to w odniesieniu do poszczególnych kategorii miast jak i każdego z nich indywidualnie. Na tle takiego rozpoznania oraz na ogólnym tle przemian, jakie zaszły w ekonomice na-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Mała Olimpiada „Głosu" i... przyszłe małżeństwa

Przede mną leży przeraźliwie grube tomisko „Głosów" z 1950 roku. Kwietniowe numery pełne są wspomnień, zapowiedzi i sprawozdań z Małej Olimpiady „Głosu" — wielkiej wiosennej rewii sportu wielkopolskiego.

Choć wówczas jeszcze nie brałem czynnego udziału w organizowaniu „Olimpiad", wierzcie — to nie jest wcale megalomania — ręka pisząca te słowa drży mi ze wzruszenia i tremy; wzruszenia, że ta piękna tradycyjna impreza, urządzana corocznie w latach 1946—1950, doczekała się wreszcie zasłużonej rekabilitacji; tremy, że dzień pierwszej — po siedmioletniej przerwie — Olimpiady jest już bardzo bliski.

Uda się czy nie? Jako kibic zawsze patrzę na świat przez różowe okulary. Ale „Olimpiada" to nie zwykła coniedzielna impreza sportowa, lecz coś więcej. Na jej starcie zawsze stawały setki młodych ludzi. Dla wielu spośród nich start w biegach Małej Olimpiady był premierą kariery sportowej. Wyrastały młode talenty... Czy i teraz tak będzie? Tu właśnie źródło mej tremy. Bo o organizację, wielką ilość startujących i masowy udział publiczności, ba, nawet o pogodę, jestem zupełnie spokojny. To się nazywa optymizm, co? Tylko ten na rybek nie daje spokoju....

Marzę o tym, by poznańska lekkoatletyka wróciła do dawnej świetności, kiedy to nasz okręg był pierwszy w kraju. W głębi ducha liczę na odkrycie jakiegoś przyszłego asa długiego czy średniego dystansu, lecz nade wszystko pragnę, by lekka atletyka podbiła serca naszej młodzieży i „wzięła" już na zawsze. Wtedy Kusocińscy i Krzyszkowiakowie zaczną sami „rosnąć jak grzyby po deszczu".

Dziwi Cię może, Czytelniku, że piszę tylko o młodych, choć w niedzielę na Stadionie im. 22 Lipca nie zabraknie i doświadczonych sportowców, których nazwiska już nieraz widniały na honorowych miejscach prasowych sprawozdań. Ha, czynię tak z rozmysłem. Ci starsi już biegają na zawodach i biegać będą dopóty, dopóki im pary w płucach i sił w mięśniach starczy. Ale młodzi? Jakże często nie wiedzą o swych wielkich możliwościach! Chciałbym miesięcznie 10 złotych za każdego chłopaka mającego w sobie zadatki na asa bieżni! Na pewno jużbym sobie stawiał domek jednorodzinny z ogródkiem (psiakość, wyłażą z człowieka te takie owakie ciągoty!).

Ale wróćmy do tematu. Atrakcyjny program (rugby, modele latające, pokazy szermiercze i 6 biegów), nie mówiąc już o nagrodach, które czekają publiczność, ściągną w niedzielę na stadion wszystko, co żyje w Poznaniu (nie wyobrażam sobie pełni życia bez interesowania się sportem!). Na pewno też płeć piękna ciekawa tyle widoku walki na boisku, co i... samych jej autorów, tłumnie przyjdzie, by przy okazji pokazać swoje wiosenne sukienki, wiatrówki, wdzianka, palta i to wszystko, co nazywamy modą. Bo — jak mi powiedział sam prezes POZLA, Jan Marcinkowski — kobiety lubią zjawiać się tam, gdzie je można podziwiać. A że pogoda już w PIHM-ie zamówiona, nie ma żadnych przeszkód, żeby Mała Olimpiada, prócz nowych talentów sportowych, wyłoniła... przyszłe małżeństwa. Korzystajmy więc z okazji i spotkajmy się wszyscy w niedzielę przed południem na stadionie. Warty!

M. FLEJSIEROWICZ

Polska ortopedia — amerykańskie kliniki — »Klub krzywej fajki«

Pokój, w którym siedzimy, jest gabinetem profesora, gabinetem raczej z nazwy niż z wyglądu. Ciasnota, odrapane tynki — typowe warunki warszawskich szpitali. W tym pokoju siedzi reporter i słucha opowieści znanego nie tylko w Polsce chirurga, profesora Adama Grucy — o podróży po Stanach Zjednoczonych.

Reporter zadaje pytanie:

— Panie profesorze — prasa codzienna w szeregu krótkich notatek informowała o sukcesach odnoszonych przez Pana w czasie Jego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Czy mógłby Pan podać szersze informacje o celu podróży, jej zasięgu i wynikach.

— Podróż moja nastąpiła na zaproszenie American Academy of Orthopedy, której jestem członkiem. Bawiący w październiku ub. r. w Polsce profesor Thomson, mój serdeczny przyjaciel odegrał tu niemałą rolę, ułatwiając mi zdobycie wizy w przeciągu dwóch miesięcy. Normalnie musiałbym czekać pół roku i wówczas moja obecność na Zjeździe Akademii byłaby oczywiście niemożliwa. Podróż przewidziana początkowo na trzy tygodnie przeciągnęła się do siedmiu. W Rochester zwiedziłem największą klinikę świata, klinikę braci Mayo, w której leczyło się już milion pacjentów. Później byłem w dziewięciu innych ośrodkach, między innymi w San Francisco, Los Angeles, Memfis, Bostonie, Waszyngtonie i w Nowym Jorku łącznie wygłosiłem 24 wykłady i przeprowadziłem kilka poważnych operacji. Oczywiście odczyty dotyczyły najczęściej interesujących mnie bocznych skrzywień kręgosłupa, tzw. scoliosis.

— Jakie udało się Panu Profesorowi nawiązać kontakty pożyteczne dla naszej nauki?

— W lipcu zapowiedział swój przyjazd do Polski doktor Howard Rusk, a w październiku — po zjeździe Amerykańskiej Akademii w Barcelonie — przybędzie grupa kilku lekarzy. Nie potrzebuje chyba nikogo przekonywać o wielkiej wartości tego rodzaju odwiedzin i korzyściach płynących z tego typu wymiany doświadczeń. W Stanach Zjednoczonych badając chorych odbywaliśmy dziennie koło trzydziestu konsultacji, a trzeba dodać, że omawialiśmy zazwyczaj ciężkie, pouczające przypadki.

— Panie Profesorze, jak Pan ocenia, na podstawie konfrontacji z lecznictwem amerykańskim, poziom polskiej ortopedii?

— W problemach głównych jesteśmy bardzo dobrze postawieni i nie ustępujemy Amerykanom, natomiast w zagadnieniach drobnych, wycinkowych — oni prześcigają nas. Mają wspaniałe pomieszczenia, są nadzwyczajnie wyposażeni, dysponują ogromną ilością ludzi i dlatego nie można nas z nimi porównywać. Dopiero ta konfrontacja pozwoliła mi ocenić niezwykły wysiłek polskich lekarzy. Nie wiem ile w naszej sytuacji dokonaliby Amerykanie, którzy są wprawdzie pracowici, ale przyzwyczajeni do wygód i najlepszych warunków.

— Które z wrażeń z pobytu w Stanach Zjednoczonych uważa Pan za najmilsze?

— Najmilsze wrażenie wywierał — bezsprzecznie życzliwy i przyjacielski stosunek do mnie wszystkich kolegów amerykańskich, z którymi się zetknąłem. Mimo to jednak z niezmierną przyjemnością wracałem do domu. Marzyłem o odpoczynku. Dotychczas jeszcze nie zdążyłem uporządkować swoich wrażeń. Przywiozłem moc notatek i materiałów. Podróże, wizyty, odczyty i operacje, szalone tempo tego wszystkiego niezwykle mnie zmęczyło. — Niewiele czasu pozostało na osobiste przyjemności. Zaledwie dwa razy byłem w kinie, gdzie widziałem kolorowy film — przelot Lindberga przez Atlantyk.

Moi przyjaciele — profesorowie amerykańscy, pracują niezwykle dużo, zajęcia swoje rozpoczynają przed dziewiątą rano, a kończą o godzinie 22. Trudno im o jakąś przerwę na obiad. W tych warunkach niewiele mają czasu dla siebie. Jednakże w życiu prywatnym tryskają radością i humorem. To chyba w ogóle jest cecha Amerykanów. Któregoś dnia np. biorąc do ręki gazetę znalazłem notatkę o ekskluzywnym klubie „Grucas pipe", do którego należy siedmiu członków. Jak do tego doszło? Prasa amerykańska dość dużo miejsca poświęciła mojej wizycie, jednakże fakt ofiarowania przeze mnie kilku kolegom fajek, własnoręcznie przeze mnie zrobionych, był powodem specjalnego artykułu, opatrzonego dużym zdjęciem. Dowiedziałem się, że zostałem założycielem „Klubu krzywej fajki". Jak ci Amerykanie umieją się cieszyć — no cóż, ich życie jest znacznie łatwiejsze i prostsze, nic też dziwnego, że łatwiej tam o radość...

Rozmawiała
Krystyna SZELESTOWSKA

Rozmowa API z profesorem Adamem Grucą

Medycy poznańscy odwiedzili Goettingen

(Inf. wł.)

Grupa studentów naszej AM pod przewodnictwem prof. dr. Stolzmanna bawi obecnie w zachodnich Niemczech. Dnia 24 bm. gościła w Goettingen, gdzie w tamtejszym uniwersytecie powitał ją prorektor prof. dr. Wolfgang Trillhaas. Uniwersytet w Goettingen — jak mówił prof. Trillhaas — wyraża nadzieję, że odwiedziny polskich gości przyczynią się do odzyskania wzajemnego zaufania. Prof. dr Stolzmann w odpowiedzi oświadczył, że dziękuje za przyjazne przyjęcie w Goettingen i sądzi, że nie ma żadnych spraw, których by nie można rozstrzygnąć na drodze pokojowej.

Wobec oczekiwanej reakcji militarystów i odwetowców na pobyt studentów poznańskich w Niemieckiej Republice Federalnej trzej ministrowie do spraw uchodźców Dolnej Saksonii, Szlezwik-Holsztynu i Bawarii wydali odezwę, w której oświadczają, że nie jest planowana żadna akcja przeciwko tej wizycie 1 Polaków należy przyjąć życzliwie. „Mimo to — jak mówi oświadczenie ministrów — goettingowski Związek Ziomków pozwolił sobie wywiesić w jednej z witryn okiennych w śródmieściu mapę Niemiec z dawnymi granicami, dać zdjęcia miast spoza Odry i Nysy oraz tzw. „kartę wypędzonych" w językach niemieckim i polskim. Równocześnie jednak w oknie wywieszona jest flaga polska i napis w językach niemieckim i polskim treści następującej:

„Związki Ziomków witają gości polskich i życzą im pięknych dni w Goettingen"

(hb)

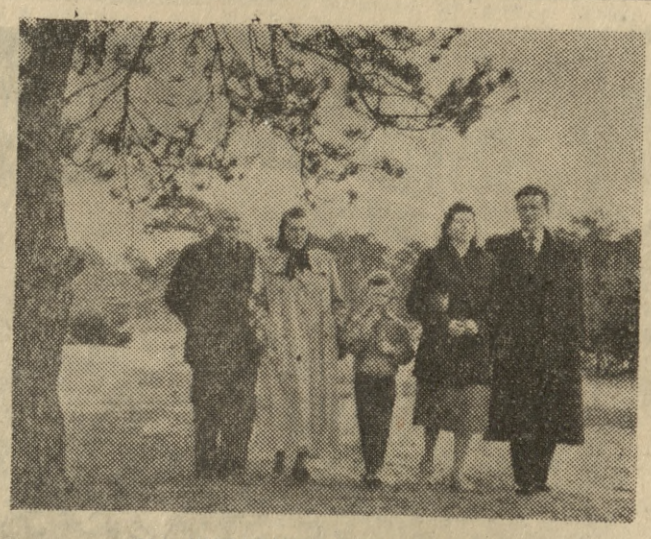

NA WIOSENNYM SPACERZE...

Piękna pogoda w drugi dzień Świąt Wielkanocnych zachęciła rodzinę Jacuńskich — repatriantów z ZSRR — do spaceru po Józefowie (k. Otwocka), w którym zamieszkują od października ubr. Na zdjęciu: Jacuńscy z córką Haliną Bulankowską w towarzystwie kuzyna Kilarskiego na spacerze...

CAF — fot. Pieńkowski

»Krasnaja Zwiezda« — o manewrach z bronią atomową

(Inf. wł.)

„Jedna ze zmotoryzowanych jednostek rozpoczęła atak na najdalej wysuniętą linię obrony nieprzyjaciela. Nagle wstrząsnął powietrzem ogłuszający wybuch i wysoko nad ziemią utworzył się w formie grzyba słup ciemnego dymu. To nasze wojska prowadziły atak atomowy. Komendant rozkazał zwiększyć szybkość działania. Za chwilę artyleria rozpoczęła nowy atak na pozycje obronne przeciwnika. Pociski eksplodowały na placu ćwiczeń..."

Tak rozpoczyna pułk. Parszin w piśmie „Krasnaja Zwiezda" opis manewrów z użyciem broni atomowej. Omawia skomplikowaną sytuację, jaka powstała w rejonie wzgórza N., przeciwko któremu był „teoretycznie" skierowany atak. Rachuby przedarcia się przez strefę atomową zawiodły, gdyż nieprzyjaciel powstały wyłom zamknął szybko pancerną jednostką rezerwową. Obrońcom udało się choć z wielkimi stratami, opóźnić ruchy zaczepne. Pułk. Parszin daje pełne napięcia obrazy poszczególnych epizodów walk. (hb)

Notatnik filmowy

Na ekrany naszych kin wejdzie wkrótce nowy film fabularny pt. „Kanał", którego akcja, oparta na noweli J. Stawińskiego, rozgrywa się w końcowych dniach powstania warszawskiego. Film, bardzo dobrze zrobiony, ukazuje tragiczny koniec oddziału powstańczego, usiłującego przedostać się kanałami z Mokotowa do Śródmieścia. Twórcą filmu jest reżyser młodego pokolenia — Andrzej Wajda. „Kanał" reprezentować będzie naszą kinematografię na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes.

*

W lecie bież. roku odbędzie się w Sopocie festiwal filmów dawnych.

Program przewiduje przegląd komedii klasycznych, pochodzących ze zbiorów własnych Centralnego Archiwum Filmowego lub wypożyczonych przez filmoteki innych krajów. Przypuszcza się, iż znajdą się wśród nich: burleski Mack Sennetta, filmy z Maxem Lindnerem, Busterem Keatonem, Haroldem Lloydem. Filmoteka paryska zaofiarowała nadesłanie na festiwal wielu interesujących pozycji, toczą się także rozmowy w tej sprawie z brytyjskim archiwum filmowym.

*

W Gnieźnie ekipa filmowa Wytwórni Filmów Oświatowych z Łodzi nakręcała film o drzwiach spiżowych Katedry Gnieźnieńskiej — znanych pod nazwą „Drzwi gnieźnieńskie". Teksty opracował prof. dr Kępiński z Poznania. Film wejdzie do cyklu poświęconego zabytkom sztuki romańskiej w Polsce.

*

Młodzi realizatorzy — reżyser Tadeusz Chmielewski i operator, Stefan Matyjaszkiewicz, rozpoczną wkrótce kręcenie we Wrocławiu komedii filmowej pt. „Ewa chce spać". Obsada roli głównej jest na razie nieustalona; bohaterka filmu będzie wyłoniona drogą konkursu publicznego, który ogłosił tygodnik „Film".

*

W Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu rozpoczęto realizację pierwszego w dziejach polskiej kinematografii filmu muzycznego o tematyce jazzowej pt. „Rozmowy jazzowe".

W części, poświęconej jazzowi klasycznemu, wystąpi zespół „Hot Jazz Club Melomani" z saksofonistą Matuszkiewiczem z Warszawy i pianistą Kurylewiczem z Krakowa. W części, poświęconej stylowi nowoczesnemu, grać będzie poznański sekstet „Komedy". (bi)

ZE STRAJKU PRACOWNIKÓW KOMUNIKACJI WE FRANCJI

Na Placu Zgody. Strajk pracowników autobusów i metra spowodował ogromne „korki" na głównych arteriach Paryża.

Fot. — CAF

Opera - dzieciom

Państwowa Opera w Poznaniu kontynuując cykl niemieckich oper („Wolny Strzelec" Webera — „Holender Tułacz" Wagnera) z kolei wystąpiła z baśnią o „Jasiu i Małgosi" Engelberta Humperdincka, kompozytora u nas prawie że nieznanego. Jak wiadomo do tradycji wielu teatrów niemieckich należy w okresie gwiazdkowym prezentować — najmłodszej publiczności — właśnie „Jasia i Małgosię". Ale opera ta ma również szanse zainteresowania dorosłych, którzy śledzić będą w tej muzyce połączenie techniki wagnerowskiej orkiestracji z oryginalną inwencją melodyjną Humperdincka, opierającego się tutaj o wzory niemieckiej pieśni ludowej.

Szkoda, że do tekstów prostej bajeczki Grimma trudno dorosłemu widzowi przywiązać jakieś znaczenie symbolu. Libretto Humperdincka nie nasuwa żadnych ciekawszych skojarzeń intelektualnych, a więc nuży swoim prymitywizmem. O ileż głębszy charakter mają podobne w rodzaju opery baśniowe Rimskiego-Korsakowa, którego teksty pełne są poetyckich przenośni i subtelnych alegorii (choćby niezapomniana „Śnieżynka"). W historii o „Jasiu i Małgosi" zwycięża wprawdzie dobro, a zła czarownica ginie, ale sam sposób jej zgładzenia stał się dla powojennego widza chyba dość żenujący. Gdy zatrzaśnięto za Jędzą drzwi płonącego pieca, a gęsty dym z komina ulatywał w powietrze — wielu spośród publiczności miało okropne skojarzenia z Oświęcimem (bajki Grimma były wielokrotnie surowo krytykowane jako oddziałujące niepedagogicznie)...

Jednakże najmłodsze pokolenie widzów na szczęście już nie będzie snuło owych asocjacji. Nasi milusińscy, którzy tak skwapliwie zapełniają Teatr także na „Śpiącej królewnie" na pewno z uwagą będą teraz śledzić perypetie zagubionej w lesie pary dzieciaków.

Poznańska realizacja „Jasia i Małgosi"? Otóż I obraz „W ubogiej izbie" należy przyjąć bodaj bez zastrzeżeń. Jest wybornie reżyserowany (Antoni Majak), pełen życia i ciągłego ruchu scenicznego. Krystyna Czarnecka (jako Matka) i Władysław Chomiak (Ojciec) popisali się trafnie pojętą i naturalną grą oraz muzykalnym śpiewem. Jaś (Barbara Miszel) i Małgosia (Krystyna Pakulska) grali z niemałą swobodą i wdziękiem. Miszel śpiewała dużym, prawie oratoryjnym mezzosopranem, który łatwo przebijał się przez orkiestrę. Natomiast słodki sopran Pakulskiej chwilami trochę ginął, przytłaczany masą gęstej, „wagnerowskiej" instrumentacji.

Rozczarowuje II obraz „W lesie". Tutaj fantazja inscenizatora i baletmistrza powinna była stworzyć najpiękniejsze wizje. Jako udaną i dowcipną określiłbym jedynie wstępną scenkę z niedźwiedziem i wiewiórką (Kopecki i Wojciechowska). Reszta dziwów leśnych, a więc owe świetliki, diabełki i anioły — to zupełny konwencjonalizm baletowy. Koncepcje choreograficzne raziły brakiem ciekawszych pomysłów. Aniołki pozowały niby na staroświeckich „żywych obrazach" w jakimś amatorskim przedstawieniu (zresztą dość niegustownie ubrane). Muzycznie ładne duety Jasia i Małgosi nużyły w tym akcie, jakże monotonnie pomyślanym inscenizacyjnie.

Poznańską premierę baśni Humperdincka jednakże ratuje ostatni obraz („Domek z piernika"). Tutaj wyróżnia się talentem Felicja Kurowiakówna, wręcz kapitalna w roli rubasznej czarownicy (mimika twarzy, świetna gra rąk, taniec). Ekspresja śpiewu i gry tej artystki spowodowała spontaniczne oklaski, którymi audytorium nagradzało nieprzeciętną kreację tej cenionej i zdolnej mezzosopranistki. Do sukcesu Kurowiakówny przyczynił się reżyser, który w tym fragmencie zdobył się na odważną i jaskrawą grę świateł (burza).

Ale znowu minus: dlaczego punkt kulminacyjny aktu nie przypada na moment śmierci czarownicy? Tutaj nastrój grozy (ciemność, błyskawice, grzmoty) powinien osiągnąć swój szczyt. Scena ta robi wrażenie nie wypracowanej. Jaś i Małgosia grają blado, bez właściwego wczucia się w sytuację. Nieco dymku leci z komina owego „krematorium piernikowego" i to wszystko. Jeżeli się już zdecydowało na realizację powyższej, makabrycznej sceny spalenia żywcem — trzeba to zrobić z artystycznym sensem. Ale być może, inscenizator czuł się tutaj trochę skrępowany psychicznie (i to słusznie)...

Dość śmiałe w pomysłach (I i II obraz) dekoracje zaprojektował art.-malarz Zbigniew Bednarowicz. Mniej powodobać się może banalny domek czarownicy i owe zaczarowane pierniki (III obraz), utrzymane w stylu i kolorycie tanich niemieckich pocztówek. Orkiestra operowa, pod dyrekcją Mariana Szczęsnowskiego, odtworzyła starannie pełną specyficznego nastroju i czaru — muzykę Engelberta Humperdincka.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Dni Leninowskie

Krok w przyszłość

Wielki ruch odnowy, wielka ofensywa wobec własnych wypaczeń i błędów, którą od kilku lat prowadzi uporczywie międzynarodowy ruch robotniczy, rozpoczęła się i odbywa nadal pod hasłem powrotu do Lenina.

Bogatą i różnorodną treść zawiera to hasło.

Mieści się w nim wielki program walki o przywrócenie właściwego miejsca i roli partii klasy robotniczej, program reedukacji kadr partyjnych, który zakłada odrzucenie narosłych w okresie stalinizmu nawyków administrowania i powrót do niezafałszowanych zasad centralizmu demokratycznego. W zasadach tych, zakładających m. in. wybieralność członków wszystkich instancji, swobodę dyskusji i krytyki, której towarzyszy żelazna dyscyplina i jedność działania w wykonywaniu już powziętych uchwał — widzimy gwarancję wzrostu inicjatywy i aktywności członków partii, gwarancję więzi pomiędzy partią a masami.

W ścisłym związku z hasłem powrotu do Lenina pozostaje cała walka partii o odbudowę zaufania, o odzyskanie pełnego poparcia mas pracujących, o umocnienie ludowej praworządności, o rozwój i rozszerzenie swobód demokratycznych w naszym życiu, o podniesienie roli Sejmu, rozwój rad robotniczych, słowem — cała nasza walka o to, by lud pracy był rzeczywiście pełnowładnym i suwerennym gospodarzem kraju.

Pod tym samym hasłem karczujemy wszelkie przejawy szowinizmu, walczymy o powrót do ścisłego respektowania zasad internacjonalizmu proletariackiego we współpracy partii i krajów obozu socjalizmu, o przestrzeganie leninowskich zasad wzajemnego poszanowania suwerenności, równorzędności i nieingerowania w sprawy we wnętrzne.

Nade wszystko jednak z hasłem tym związana jest chyba walka o powrót do właściwej metody kształtowania polityki partii i państwa ludowego, walka z sekciarstwem, dogmatyzmem i rewizjonizmem, walka o twórczą interpretację wykorzystywanie i rozwijanie wskazań nauki marksizmu-leninizmu.

* * *

Jedną z najważniejszych podstawowych dla marksizmu-leninizmu idei była myśl o zbudowaniu społeczeństwa, które swój byt kształtowałoby świadomie, wykorzystując prawa rozwoju społeczno-ekonomicznego. Idea ta, od chwili swych narodzin zakładała, że człowiek, że klasa robotnicza, że ludzkość, wyzwolona z wszelkich złudzeń, mitów i przesądów, posługiwać się będzie prawami rządzącymi ruchem mas ludzkich i zyska przez to ogromną szansę zbudowania społeczeństwa najlepszego z możliwych. Na fundamencie samowiedzy o własnej naturze, na fundamencie naukowego działania miał powstać ustrój dający człowiekowi najwięcej z dostępnej sumy szczęścia.

Dążenie ku samemu celowi, wierność tej metodzie, dążenie do oparcia polityki prawa o naukę przenika, jak światło, wszystkie pisma Lenina.

Stalinizm w bardzo poważnym stopniu sprzeniewierzył się temu założeniu, wtłoczył naukę marksistowską w ciasne ramy dogmatów, narzucił jej rolę służebną wobec bieżących, doraźnych celów politycznych, krótkowzrocznie ograniczył jej zadania do sekciarskiej apologetyki. Nie zdołał jednak przekreślić samej zasady.

* * *

Od wielu miesięcy toczy się — nie tylko w naszym kraju, lecz w całym międzynarodowym ruchu robotniczym — wielka dyskusja, której celem jest oddarcie od marksizmu tych wszystkich sekciarskich, dogmatycznych nawarstwień, które stępiają jego ostrze. Jest to zarazem walka o tę wielką szansę, o możliwość naukowego przekształcania społeczeństwa, jakiej ani nie obiecuje, ani dać nie może żaden inny ruch polityczny poza marksizmem-leninizmem.

Przykładem i drogowskazem w tej walce, przykładem, jakimi metodami teraz w nowych warunkach historycznych, można i należy weryfikować twierdzenie zwietrzałe, rozwijać metodę marksizmu-leninizmu i twórczo, skutecznie wykorzystywać go w polityce, w budowie lepszego życia społeczeństwa — pozostanie na zawsze gigantyczna postać Lenina.

T. J.

Miasta i miasteczka w centrum uwagi

(Ciąg dalszy ze str. 3)

szego kraju w okresie powojennym, trzeba nakreślić kierunki perspektywicznego rozwoju oraz aktualne możliwości i zadania, zmierzające do ożywienia miasteczek.

Chodzi o to, by małe miasta w hierarchii społecznej i gospodarczej posiadały określoną i właściwą pozycję. By wszystkie tkwiące w nich rezerwy w sposób racjonalny włączone zostały w nurt gospodarczego rozwoju woj. poznańskiego. Aktualnie, roboczo, kwestia sprowadza się do sformułowania odpowiedniego programu działania.

Od początku bieżącego roku w Prezydium WRN przeprowadzono analizę tych zjawisk, przygotowano program, który w ostatniej dekadzie marca przedyskutowano z przedstawicielami wszystkich miejskich rad narodowych — miast niewydzielonych z powiatów.

Dyskusja ta posłuży do dalszego formułowania programu, wykazania możliwości oraz uzasadnienia postulatów zainteresowanych miast. Program ten będzie przedłożony Wojewódzkiej Radzie Narodowej do uchwalenia.

Sedno sprawy tkwi przy tym nie w formułowaniu rejestru potrzeb — a poprzednio ze strony terenu taka utarła się w większości wypadków praktyka — lecz w ujawnianiu wszelkich rezerw i podejmowaniu jak najbardziej śmiałej inicjatywy ich wykorzystania.

Uprzytomnić tę potrzebę działaczom terenowym z całą wyrazistością, przekonać ich o słuszności takiego właśnie kierunku myślenia, wskazać im formy postępowania i wyjaśnić wątpliwości — oto m. in. zadania odbywających się narad.

Prowadzona obecnie dyskusja spowodować powinna również by zagadnienie przeniesione zostało w teren, odbiło się tam szeroko echem wśród całego społeczeństwa jako sprawa stałej i codziennej uwagi.

Szczegółowy program, które go czytelnik jest niewątpliwie ciekaw, wymaga odrębnego omówienia.

Tu można jedynie stwierdzić, że nie należy oczekiwać generalnej recepty na radykalne rozwiązanie wszystkich nabrzmiałych problemów naszych miasteczek. Recepty takiej nie ma i być nie może. Trzeba natomiast zastosować w szukaniu rozwiązań bogactwo inicjatywy, różnorodność form działania. **Za podstawę powodzenia przyjąć zasadę powszechnego i stałego zainteresowania się tym zagadnieniem. A więc rola nie tylko dla rad narodowych, ale dla wszystkich organizacji społecznych, dla wszystkich organizacji gospodarczych, dla aktywnych jednostek.**

Dopiero w tych warunkach program jaki powstanie może odpowiadać potrzebom i mieć realne możliwości wykonania. Perspektywy rozwojowe miast i miasteczek nie mogą być oderwane od perspektyw rozwojowych całego, związanego z nimi obszaru. W symbiozie tych problemów znaleźć dopiero można właściwe rozwiązania. Wymaga to jednak wszechstronnie i gruntownie ustawionych badań regionalnych. Jest to sfera prac komórek planowania gospodarczego oraz planowania przestrzennego w radach narodowych, jak również komórek naukowych. Przy ciągle jeszcze niesprecyzowanym zakresie i organizacji tych badań w radach narodowych, szczególnego znaczenia nabiera inicjatywa zorganizowania zakładu badań, czy studiów regionalnych przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu. A potrzeby są naglące. Lecz to już temat sam dla siebie.

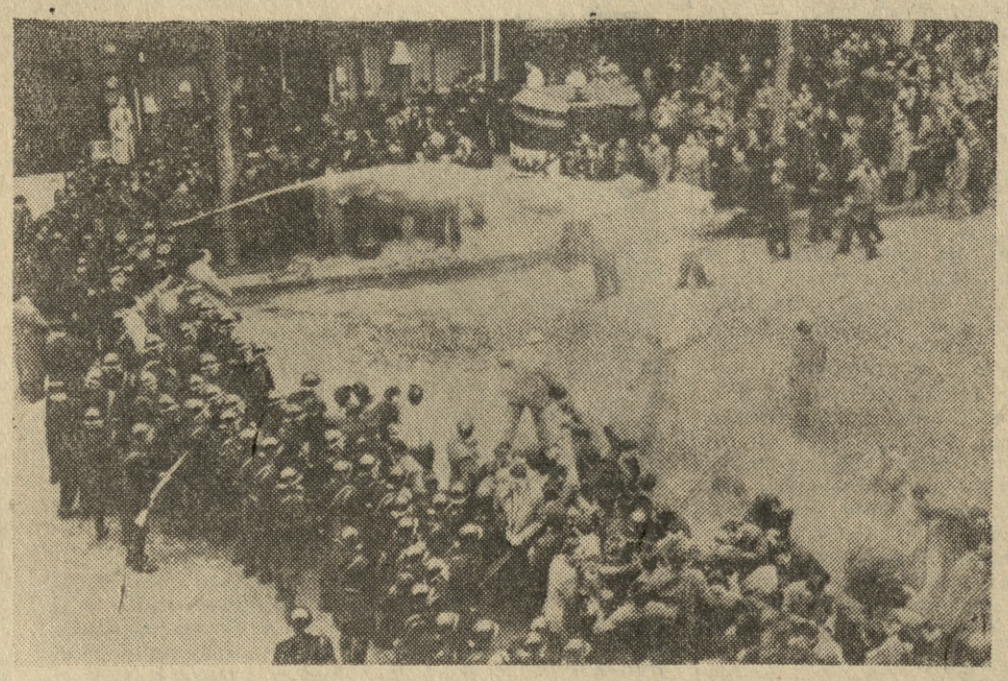

ZE STRAJKU PRACOWNIKÓW KOMUNIKACJI WE FRANCJI

***Policja rozpędza strajkujących**, którzy demonstrują przed gmachem Ministerstwa Robót Publicznych i Transportu.*

Fot. — CAF

PRAWO i ŻYCIE

Uważać na wiek małżonka

W rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawie rozwodowej chodziło o bezdzietne małżeństwo, w którym żona była o 17 lat starsza od męża. O orzeczenie rozwodu wystąpił mąż.

Sąd wojewódzki doszedł do wniosku, że to mąż ponosi wyłączną winę za rozkład pożycia, a ponieważ żona nie wyraziła zgody na rozwód przeto zgodnie z obowiązującym prawem sąd oddalił żądanie orzeczenia rozwodu.

Sąd Najwyższy wytknął Sądowi Wojewódzkiemu, że nie rozważył wpływu, jaki znaczna różnica wieku mogła mieć na pożycie małżonków, i nie zbadał, w jakich okolicznościach doszło do zawarcia tak niedobranego związku małżeńskiego.

Doświadczenie życiowe uczy — powiedział Sąd Najwyższy w swym orzeczeniu — że wydatna różnica wieku między małżonkami, zwłaszcza, gdy żona jest znacznie starsza, może doprowadzić do rozkładu pożycia małżeńskiego. Jednakże o tym, w jakiej mierze taka różnica wieku powinna być uznana za ważny powód rozkładu, decydują okoliczności każdego wypadku, a więc — czas trwania małżeństwa, przebieg pożycia małżonków przed wystąpieniem objawów rozkładu małżeństwa, czy z małżeństwa zrodziły się dzieci itp.

Jeśli chodzi o rozstrzygnięcie, po stronie którego z małżonków leży ważny powód rozkładu pożycia, rozkładu wynikającego ze znacznej różnicy wieku między nimi, oraz któremu małżonkowi można z tego powodu przypisać winę, to Sąd Najwyższy wypowiedział się w tym sensie, że zależy to również od okoliczności faktycznych każdego wypadku. Ważny powód rozkładu pożycia może istnieć po stronie każdego małżonka, lecz może być nie zawiniony przez żadnego z nich, albo za winiony przez oboje, lub tylko przez jednego z małżonków.

Na czymże w podobnym wypadku może polegać wina? Na to pytanie Sąd Najwyższy odpowiedział: na lekkomyślnym zawarciu małżeństwa, mimo znacznej różnicy wieku. Ustalenie takiej lekkomyślności wymaga w każdym wypadku dokładnego zbadania warunków, w jakich doszło do zawarcia małżeństwa, oraz pobudek, które skłoniły każdego z małżonków do wstąpienia w taki związek małżeński.

Z reguły — wywodzi dalej w omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy — **winę będzie można przypisać małżonkowi starszemu, bo w chwili zawierania małżeństwa rozporządzał on większym zasobem doświadczenia życiowego i łatwiej było mu ocenić prawdopodobne skutki takiego związku małżeńskiego. Z drugiej jednak strony, wina może obciążać małżonka młodszego, jeżeli będzie ustalone, że zawierając małżeństwo powodował się on względami materialnymi, a więc pomyślnym położeniem majątkowym starszego małżonka. Ale wina spadnie też na tego ostatniego, jeżeli wykorzystując to położenie nakłonił znacznie młodszą od siebie osobę do wstąpienia w związek małżeński.**

A więc wszystko tu zależy od okoliczności faktycznych. Istotne jednakże jest, co właśnie wynika z przedstawionego orzeczenia Sądu Najwyższego, że duża różnica wieku między małżonkami może być w szczególnych okolicznościach sama przez się uznana za ważny powód występującego rozkładu pożycia małżonków.

W. N.

Obwieszczenia

Stosownie do art. 71 ust. 3 ustawy o spółdzielniach podaje się do wiadomości, że spółdzielnia produkcyjna pod nazwą

ROLNICZY ZESPÓŁ SPÓŁDZIELCZY im. „MIKOŁAJA KOPERNIKA" DĘBŁOWO, P-TA ZDZIECHOWA, POW. GNIEZNO

została dwiema uchwałami walnego zgromadzenia członków spółdzielni rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Wzywa się wierzycieli spółdzielni, aby najpóźniej w ciągu 6 miesięcy zgłosili wszystkie swoje roszczenia pod adresem spółdzielni.

K2379 Komisja Likwidacyjna

Pracownicy poszukiwani

Drukarz-maszynista na roboty kolorowe ze znajomością remontów maszyn potrzebny zaraz. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek w przemyśle poligraficznym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-2283.

Księgową ze znajomością pisania na maszynach księgujących zatrudnią natychmiast **Zakłady Metalurgiczne Poznań, ul. Krańcowa 15.** K2290

Pielęgniarkę do żłobka nr 1 zatrudnią **Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielskiego w Poznaniu.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Socjalny HCP, ul. Dzierżyńskiego 188/190. K2338

Pracowników kwalifikowanych i niekwalifikowanych do pracy w kopalni pod ziemią zatrudni natychmiast **Kopalnia Węgla Kamiennego „Niechowice" w Bytomiu-Niechowicach.** Warunki płacy zgodne z układem zbiorowym pracowników zatrudnionych w przemyśle węglowym. Dla zamiejscowych kwatery zapewnione w Domach Górnika. Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych przy Kopalni „Niechowice" w Bytomiu-Niechowicach. K2297

Zegarmistrzów kwalifikowanych i zaawansowanych zatrudni **Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowsko-Złotnicza „Czas" w Koszalinie, ul. Asnyka 16.** K2302

Palacz z uprawnieniami na kotły wysokoprężne potrzebny zaraz. Zgłoszenia **Spółdz. Inwal. „Zjednoczenie", Poznań, pl. Wielkopolski 9.** K2315

Pracowników fizycznych do produkcji na warunkach 6 godz. pracy oraz **inżyniera-mechanika** lub technika do działu kontroli technicznej przyjmą zaraz **Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne, Poznań-Starołęka, al. Forteczna 12/14.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. K2314

Tokarzy kwalifikowanych zatrudnią (na dwie zmiany) Zakłady Produkcji Części Zapasowych w Poznaniu przy ul. Chudoby 20. 11392g

Instruktorów rachunkowości ze znajomością rozliczania kosztów oraz **księgowych rewidentów** zaangażuje zaraz **przedsiębiorstwo przemysłowe.** Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2335.

Inżyniera-mechanika (specjalność oprzyrządowanie i technologia) z długoletnią praktyką do nowopowstającego działu konstrukcyjnego przyjmie natychmiast **Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Jarocinie, ul. Wojska Polskiego nr 34, tel. 281 i 343.** Warunki do omówienia na miejscu. Specyfika zakładu — produkcja przyczep. K2344

10 mężczyzn w wieku powyżej 18 lat do prac fizycznych przyjmie zaraz **Tartak Rejonu Przemysłu Leśnego w Czerwonaku koło Poznania.** Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. K2345

Kelnerki do kawiarń, **cukierników, pomocników cukierniczych** (także niekwalifikowanych), zmywaczki, pracowników do rozwozu ciast zatrudnią **Poznańskie Zakłady Gastronomiczne „Kawiarnie", Poznań, Wielka 19.** Przyjmujemy również zgłoszenia **cukierników, kelnerek, pomocy kuchennych i zmywaczek** do pracy na okres MTP. K2352

5 murarzy, 2 cieśli, 2 malarzy, 2 zdunów przyjmie zaraz do budownictwa **Dyrekcja Zespołu Piotrkowice, powiat Trzebnica, stacja kolejowa Skokowa, woj. wrocławskie.** Reflektuje się na fachowców z dłuższą praktyką w budownictwie. Warunki płacy wg stawek budowlanych, kwatery i stołówka na miejscu. K2363

Dnia 22 kwietnia 1957 r. zmarł, śp.

Kazimierz Nowak

długoletni pracownik naszych Zakładów

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika oraz dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godz. 16 na cmentarzu na Winiarach.

Rada Zakładowa Współpracownicy Dyrekcja Poznańskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego, Poznań

K2416

DOLNOŚLĄSKA FABRYKA ZEGARÓW w Świebodzicach, ul. Wałbrzyska 33

ogłasza przetarg

- na wykonanie rysunków technicznych na formy do odlewów pod ciśnieniem ze stopu cynkowego
- na wykonanie form do odlewów pod ciśnieniem ze stopu cynkowego
- na wykonanie detali pod ciśnieniem ze stopu cynkowego „Znal"

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, telefon 329, wewn. 31.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 maja 1957 r., o godz. 9.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K2381

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MINERAŁ" Poznań, Stary Rynek 73/74, tel. 24-64

dostarcza każdą ilość

w partiach wagonowych:

Żwiru pospółki P. N. 250—400
Żwiru pospółki P. N. 170
Żwiru grubego pod tory
Piasku budowlanego i drogowego
Kamienia polnego (otoczaki)
Tłucznia i grysu

11631g

Zakupimy

obiektyw szerokokątny 62—550 do aparatu „Exacta" (nasada bagnetowa) o ogniskowej 35—40 mm i sile światła 1:2,8—4,5.

Państwowy Szpital dla Nerwowo- i Psychicznie Chorych, Międzyrzecz-Obrzyce

K2384

KUPIMY

1000 kg drutu kolczastego, betoniarkę

pojemności 150—350 ltr., szyny kolejki wąskotorowej 70 mm oraz barak składany o pow. ok. 100 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11632g

REMONTY:

lokomobile młocarnie i prasy żniwiarki, snopowiązałki trawiarki

wykonuje

R. S. P. Metalowców w Szamotułach, ul. Ratuszowa 5

tel. 417 K2128

Tarcze ścierne karborundowe do ostrzenia noży tokarskich „Widia"
Tarcze ścierne narzędziowe korundowe
Tarcze do ostrzenia pił trakowych
Toczaki, piaskowce narzędziowe i do żniwiarek
Oselki do kos

poleca

Firma „KORUND" Wytwórnia Wyrobów Szmerglowych Poznań-Zabikowo pl. Wolności 7, telefon 47

14484g

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Uczeń ogrodniczy potrzebny. Ogrodnictwo, Tomiak, Poznań, al. Pułaskiego 9. 11198g

Pomoc domową z gotowaniem przyjmę zaraz. Warunki dobre, pensja 600 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11390g.

Malarzy przyjmę. Koliński, Poznań, Polna 17, m. 31. 11353g

Przedstawiciel do przyjmowania zamówień na portrety potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11552g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Warunki dobre. Poznań, Grunwaldzka 74, parter. 11556g

Do domu lekarza potrzebna gosposia. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11578g.

Potrzebna gosposia samodzielna, uczciwa. Referencje konieczne. Wynagrodzenie 600 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11579g.

Poszukuję zatrudnienia w krawiectwie damsko-męskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11589g.

Chłodniarz dobrze obeznany na urządzeniach chłodniczych poszukuje posady z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11591g.

4 mężczyzn chętnych do pracy, do produkcji materiałów budowlanych przyjmę natychmiast. Wł. Karlak, Poznań-Junikowo, Wołowska 55. 11594g

Palacz dozorca z referencjami potrzebny. Zamiana mieszkania. Zgłoszenia: Poznań, Kossaka 2 m. 3, Administracja Domu. 11597g

Uczeń stolarski powyżej lat 16 potrzebny. Poznań, Za Bramką 7. 11608g

Gosposia dochodząca potrzebna. Poznań, Szelągowska 37 m. 1. 11609g

Nakładaczka potrzebna zaraz. Poznań, Gwardii Ludowej 40. 11617g

Uczeń krawiecki potrzebny. Poznań, Zeylanda 1 m. 6. 11618g

Potrzebny pomocnik krawiecki. Praca stała. Poznań, Dzierżyńskiego 87 m. 13. 11626g

Ślusarza dobrego fachowca, na sztance ekscentryczne poszukuję zaraz. Posada stała. Poznań, Głogowska 159, tel. 515-48. 11620g

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a — parter. 6290g

Kupno

Kupię spiesznie betoniarkę, wibratory, kruszarkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11382g.

Skrzynię biegów 4-biegową od samochodu lub motocykla do tokarni kupię. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr. 11568g.

Uchwyt samocentrujący (futerko) do tokarni, od 150—200 Ø kupię. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11569g.

Motocykl ewentualnie niekompletny oraz silnik do 250 ccm kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11593g.

Sypialnię nowoczesną w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11598g.

Kupię zegarek i pierścionek. Poznań, tel. 97-69. 11622g

Kontrabas 3/4 kupi szkoła podstawowa nr 29 w Poznaniu, ul. Cegielskiego 1. 11623g

Kupię uretroskop. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11625g.

Płyt eternitowych 40×40 mniejszą ilość kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11627g.

Kupię ławkę ogrodową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11630g.

Pilnie kupię maszyny stolarskie — wyrówniarkę lub heblarkę z wyrówniarką, wiertarkę poziomą i łańcuszkową oraz silniki szybkoobrotowe 3—5 kW. Oferty z opisem i ceną kierować: Władysław Bączkiewicz, Gdynia 4, ul. Kartuska 9. 11645g

Sprzedaż

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 9504g

Różnych części samochodowych 1,5 tony okazyjnie sprzedam. Środa, Kościuszki 39, tel. 539. 11323g

Sprzedam pasiekę w bardzo dobrym stanie. Bojko Bytom Odrzański, Kolejowa 3. 11401g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblowe, gięte oraz lalkowe polecają: Bracia Chojnaccy, Poznań, Wrocławska 25. 10901g

Sprzedam ciągnik „Zetor" 25-T mało używany oraz „Lanz Bulldog" 25 KM, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Wawrzyniak, Wrocław, Sępa-Szarzyńskiego 51 m. 3. K2382

Magnesy stałe gwarantowane do zabawek i innych celów technicznych dostarcza: Czesław Kowalski, Wrocław, Traugutta 102/104, oficyna. K2383

Przystawkę nową do Knittaxa sprzedam. Poznań, Zeylanda 3 m. 5, od godz. 16—20. 11561g

Sprzedam samochód-limuzynę „DKW" F-8, w dobrym stanie, 25.000 zł. Poznań, Dzierżyńskiego 71 m. 7. 10567g

Samochód „DKW" F-8 sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 47 m. 30. 11587g

Sprzedam motopompę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11535g.

Sprzedam samochód osobowy, 4-drzwiowy, z silnikiem Olimpii, górnozaworowy, cena 20.000 zł. Poznań, Kolejowa 52. 11539g

Sprzedam deski 2,5 cm, 55 m², 150 kg lepiku, dwa dźwigary 3,5 m długie oraz cegły z rozbiórki. Poznań, Piekary 24 m. 4. 11542g

Sprzedam okazyjnie kamienicę w Środzie Wlkp. Informacji udzieli: Walenty Idaszak, Kaźmierki, p-ta Murzynowo-Leśne, pow. Środa Wlkp. 11548g

Sprzedam nutrie z zarejestrowanej hodowli 60 samic 5—7-miesięcznych, 30 samców 6—8-miesięcznych. Leśniczak, Kościan, Moniuszki 10. 11580g

Sprzedam silniki elektryczne 10 i 15 PS oraz pompę na silnik spalinowy. Poznań, Karwowskiego 7 m. 6. 11558g

Sprzedam rynny pod dach. Wiadomość: Stanisławski, Poznań, Kanałowa 12, m. 2. 11559g

Sprzedam silnik zwarty „Siemens" 32 kW, 380 volt. Baranowski, Poznań, Dąbrowskiego 63 m. 4a, od godz. 14—16. 11567g

Maszynę do szycia „Singer" krawiecką, dobrą sprzedam. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 11571g

Spacerówkę dla bliźniąt, nowoczesną, elegancką w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań-Ławica Wieś, ul. Głowicka 3. 11574g

Elegancki, zagraniczny damski płaszcz skórzany z błamem na podpince, na mniejszą osobę sprzedam. Poznań, tel. 522-22, od godz. 16. 11575g

Sypialnę (jasny orzech) tanio sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 12 m. 6, od godz. 15—16. 11577g

Radio „Stern" klawiszowe 3 głośnikowe oraz zegarek szwajcarski wodoszczelny sprzedam. Poznań, Garbary 52 m. 4, po godz. 18, 2 × dzwonić. 11580g

Akordeon nowy 120-basowy 16 registrów sprzedam. Poznań, Lampego 25a m. 22. 11582g

Samochód osobowy sprzedam. Biliński, Poznań, Grunwaldzka 248. 11583g

Spacerówkę na łożyskach sprzedam. Poznań, Czesława 1 m. 11. 11596g

Kiosk spożywczy (przy dużych obrotach) odstąpię. Poznań, Winogrady 147 m. 2, od godz. 16—19. 11604g

Sprzedam krowę dobrą dójkę. Kazimierz Kowalewski, Czerwonak, pow. Poznań. 11606g

Motorower „Simson" sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11613g.

Sprzedam wapno w bryłach. H. Bielska, Poznań, Dąbrowskiego 137. 11616g

Sprzedam młocarnię z elewatorem (2 łańcuchy), całkowicie na łożach kulkowych, motor „Deutz" 16 KM w bardzo dobrym stanie. Wydajność 15 q/godz. Cena 52.000 zł. K. Krzesiński, Chrzanowo, p-ta Żerniki, pow. Żnin, stacja kolejowa Damasławek. 11621g

Tchórzo-fretki ciemne sprzedam. Stanisław Kniat, Poznań, Warszawska 131 m. 2. 11629g

Motocykl „Triumph" 350 ccm na teleskopach sprzedam. Poznań, Mickiewicza 18, w podwórzu, od godz. 15. 11636g

Jadalnię kompletną (ciemny dąb) korzystnie sprzedam. Poznań, Chudoby 22 m. 4. 11638g

Sprzedam ciągnik „Hanomag" 38 KM na chodzie. Kokoszczyn 10, p-ta Tarnowo Podgórne, pow. Poznań, stacja Przybroda. 11634g

Lokale

Pokój w suterenie z dużym oknem, na Garbarach, nadający się na sklep, warsztat, zamienię na mieszkanie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11661g.

Lekarz poszukuje pokoju na praktykę prywatną, najchętniej w śródmieściu (3 razy tygodniowo, po południu). Zgłoszenia kierować: Poznań 1, skrytka 100. 11529g

Lokal handlowy 25 m² z telefonem, blisko Parku Kasprzaka oddam lub przystąpię do spółki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11541g. 11541g

Poszukuję spiesznie pokoju z kuchnią. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11572g.

Wynajmuję pokoje na okres letni, 15 minut od morza. Zgłoszenia kierować zaraz: Apollo, Oliwa, ul. Beniowskiego 63. 11573g

1—2 pokoi do remontu w willi z ogrodem poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11584g.

Zamienię mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, łazienką, telefonem, samodzielne, I piętro, w pobliżu Starego Rynku, na podobne (Łazarz) lub willowe, najchętniej z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11595g.

Pokój z używalnością kuchni, przynależności (Łazarz) odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11599g.

Pokój, przedpokój i łazienka samodzielne, zamienię na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11607g.

Zamienię pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11610g.

Odstąpię warsztat o poj. 45 m³ suterena, w śródmieściu nadające się na każde rzemiosło. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11611g.

Poszukuję mieszkanie do remontu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11640g.

Nieruchomości

Willę nowowybudowaną z wolnym mieszkaniem śpiesznie sprzedam. Metelski, Poznań, Czerw. Armii 23. 11260g

Sprzedam domek jednorodzinny (pow. Czarnków) 1200 m² ogrodu, cały wolny. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11303g.

50 gospodarstw różnej wielkości, 50 will, domów, domków spiesznie poszukuję dla reflektantów z gotówką 50—350.000 zł. Pośrednictwo, Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 22618p

Okazja! Sprzedam 2500 m² ziemi pod budowę przy mieście. Joanna Mączkowiak, Września, Marcinkowskiego 3. 11786g

Domek jednorodzinny w Poznaniu, typ M III, do zmontowania z prefabrykowanych elementów wraz materiałem stolarsko-ciesielskim i parcelę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11485g.

Kupię gospodarstwo rolne 4—6 ha średniej gleby z zabudowaniami, bez inwentarza, w okolicy Poznania. Oferty z opisem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11495g.

Domek jednorodzinny wezmę w dzierżawę. Posiadam mieszkanie do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11585g.

Domek z ogródkiem blisko Poznania kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11624g.

Parcelę 1000 m² blisko tramwaju, do 20.000 zł spiesznie kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11628g.

Kupię dom z ogrodem do 100.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11649g.

Lekarskie

Dr Paszkowski, specjalista w chorobach skórnych i wenerycznych przyjmuje Poznań, Matejki 51, (przy Parku Kasprzaka) od godz. 7—8,30, 12—14, 19 do 20, tel. 636-33. 9646g

„Stoma" zakład rentgenologii stomatologicznej wykonuje zdjęcia zębów. Poznań, pl. Wolności 17, od godz. 15—18, prócz sobót. 11504g

Dr med. Zb. Krajewski, specjalista chorób jamy ustnej, szczęk, zębów, przyjmuje obecnie: Poznań, plac Wolności 17, od godz. 15—18, prócz sobót, tel. 509-19. 11505g

Zguby

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Zdzisław Krause, Poznań, Wspólna 19. 11560g

21 kwietnia br. zgubiono wojskową torbę polową z aparatem fotograficznym „Zorka" 2C światłomierzem i statywem. Uczciwy znalazca proszony jest o telefoniczne skontaktowanie się z nr. Poznań 48-86. wzgl. zwrot pod adresem: Wojskowego Sądu Garnizonowego w Poznaniu, ul. Kościuszki, Mieszkowski. 11712g

Różne

Farbuje, odświeża buty zamszowe, skórzane, torby, teczki, płaszcze. Pracownia „Blask", Poznań, 27 Grudnia 5. 11549g

Poszukuję wspólnika z gotówką do budowy w Gdyni nowoczesnej stacji obsługi samochodów. Plany i teren zatwierdzone. Gdynia, Szenwalda 5/8, M. Adamski. K2386

Igły do podnoszenia oczek, najwyższej jakości polecamy. Naprawy igieł, maszynek wykonujemy. F-ma „Terrax", Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 11372g

W kuchenkach gazowych poprawiam znacznie warunki odbioru gazu, skracając bardzo wydatnie czas gotowania. Warsztat Mechaniki „Terrax". Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 19373g

Eloksalowanie wyrobów aluminiowych oraz barwienie na wszystkie kolory łącznie z kolorem ziotym wykonuje: Zakład Galwanotechniki Precyzyjnej, Poznań, 23 Lutego 65. 11449g

Srebrzenie platerów oraz niklowanie, mosiądzowanie i srebrzenie wyrobów z mas plastycznych (mocznik) wykonuje: Zakład Galwanotechniki Precyzyjnej, Poznań, 23 Lutego 65. 11450g

Plac frontowy (ul. Głogowska), niedaleko kościoła oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11455g.

Krewnych śp. Stanisławy Krajewskiej, ur. 29. IV. 1906 w Poznaniu, poszukuje córka Genowefa Neault z Verseilles. 11459g

Pan, który zabrał koszyk nylonowy w celu doręczenia mi dnia 17—18 kwietnia br., na stacji Poznań, linia kolejowa Warszawa—Berlin, proszony o zwrot. Poznań, Chełmońskiego 9 m. 4, tel. 619-187. 11476g

Mały warsztat ślusarsko-tokarski w Poznaniu oddam w dzierżawę lub przyjmę wspólnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11483g.

Suknie ślubne, balowe, welony, kapki do chrztu, ubrania, rzeczy żałobne poleca: Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 11551g

Żarówki 4 i 6 voltowe do dynamo rowerowych i do skal radiowych oraz gumę wentylową poleca: Hurtownia Części Rowerowych, Poznań, ul. Dworcowa, pod Mostem Dworcowym. Wysyłka za pobraniem. 11554g

Posiadam dobry samochód 3,5 ton, na ropę (osobiście prowadzę). Przystąpię do spółki. Poznań, tel. 86-39.

Dziewczynkę od 1—4 lat, weźmie na własne, bezdzietne, religijne, dobrze sytuowane małżeństwo. Poznań, Strzałowa 6 m. 29. 11635g

GLIWICE

2 duże pokoje po 30 m² każdy, kuchnia, gaz, łazienka, pokoik służbowy, w śródmieściu, zamienię na podobne lub 3-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2270.

Matrymonialne

Kawaler, wysoki blondyn z wyższym wykształceniem, posiadający dużą hodowlę zwierząt futerkowych, pozna pannę do lat 26 w celu matrymonialnym. Zwrot zdjęcia i dyskrecja zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11436g.

Panna lat 50, wysoka, przystojna, gospodarna, religijna, posiadająca nieruchomość i mieszkanie, zapozna odpowiedniego pana na stanowisku lub kupca. Zapewniam uzyskanie posady. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11530g.

Samotny, subtelny, kulturalny, wysoki, trzydziestoletni, blondyn, pełen męskiej urody, o ujmującym sposobie bycia, posiadający mieszkanie, pozna panią tylko wybitnie inteligentną (może być rozwiedziona). Oferty z fotografią kierować: „Fortuna", Poznań, Strzelecka 19. 11562g

Samotnego, wysoce kulturalnego z wyższym wykształceniem pana, pozna pani tych samych zalet, przystojna, zamożna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11563g.

Wdowiec samotny, lat 54, rzemieślnik, zapozna towarzyszkę życia, do lat 45, skromnych wymagań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11566g.

Wdowa, lat 27, z rocznym synkiem i panna lat 26 z wyższym wykształceniem zapoznają panów (z mieszkaniem) w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11583g.

Panna lat 32, szatynka, religijna, gospodarna, oszczędna, posiadająca gotówkę, pracująca, z braku znajomości, pozna pana do lat 42, urzędnika, kolejarza lub rzemieślnika w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11592g.

Dwie panie poznają panów — lekarza i samodzielnego rzemieślnika lat 42—52. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11600g.

Rozwiedziona, bezdzietna, lat 37, posiadająca większą gotówkę i wyprawę, pozna pana do lat 45, na stanowisku, (cholewkarza lub kolejarza), możliwie posiadającego mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11612g.

Kawaler przystojny, wysoki, inteligentny, dobrze sytuowany, rolnik, lat 31, pozna pannę zgrabną do lat 30. Zdjęcia mile widziane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11619g.

Inżynier-rolnik, kawaler, na stanowisku, lat 45, wzrostu 172, posiadający dom z ogrodem w Poznaniu, pozna w celu matrymonialnym przystojną pannę do lat 37. Mile widziane panie wiejskiego pochodzenia — rolniczki, ogrodniczki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11637g.

Ś. † p.

Aleksander Wilk-Krzyżanowski

ur. 18. II. 1898 r. w Briańsku

Generał brygady W. P.

Komendant Obszaru Wileńsko-Nowogródzkiego Armii Krajowej

zmarł tragicznie dnia 29 września 1951 w Warszawie.

Uroczyste nabożeństwo i pogrzeb odbędzie się dnia 27 kwietnia 1957 r., o godz. 16 w kościele św. Józefata w Warszawie, ul. Powązkowska 90, skąd nastąpi eksportacja na Cmentarz Wojskowy na Powązkach. O tym zawiadamiają

KOLEDZY

11736g

Głos **WIELKOPOLSKI**

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 Telefony centrala 611-21 (łączy wszystkie działy): dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny 657 76 drukarnia (nocny) — 629-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3 tel 624-59, czynne od godz 8—16 30; w soboty do godz 14.30 Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu. K-20

1 MAJA — filmy na powietrzu

Okręgowy Zarząd Kin organizuje z okazji święta robotniczego specjalne seanse filmowe na wolnym powietrzu. Złożą się na nie zestawy filmów krótkometrażowych, które wyświetlane będą 1 maja br. w 5 punktach naszego miasta: przy wieży spadochronowej **w Parku Sołackim**, przy **Nowym Ratuszu** (Zamek), na **boisku na Śródce**, w **Parku Kasprzaka** oraz na Dębcu **przy ul. Wiśniowej**. Początek seansów o zmroku — ok. godz. 20.

Jeśli dopisze pogoda, w dniu tym uruchomione zostaną również kina letnie w następujących punktach: na boisku „Arena", w dzielnicy Grunwald i przy lokalu „Wypoczynek" w Parku Sołackim. Kino „Letnie" na terenach MTP czynne będzie z powodu trwających prac odświeżających od dnia 7 maja br.

OZK planuje ponadto uruchomienie kina letniego dla mieszkańców Dębca na boisku ZS „Warta" na Dębcu, jednak realizacja tego projektu uzależniona jest od dobrej woli „Warciarzy". (V)

W DOMU
W PODRÓŻY
NA WCZASACH

Najlepszą rozrywką umysłową miesięcznik

KRZYŻÓWKA

JUŻ ZA KILKA DNI ukaże się we wszystkich kioskach Ruchu jako dodatek do popularnego dwutygodnika

Szaradzista

Nagrody dla Czytelników! Premie dla Autorów!

Wydawca: Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w Katowicach.

Nowa linia i... znów zmiany

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu **uruchamia w czerwcu br. nową linię tramwajową — „17". — Przebiegać ona będzie od ul. Szczanieckiej przez Głogowską, Most Uniwersytecki, Lampego i 23 Lutego do pl. Wielkopolskiego.**

Z dniem 1 czerwca br. nastąpią pewne zmiany w trasach kilku linii tramwajowych. Tramwaje linii nr „1" kursować będą z Dworca Gł. przez ul. Czerwonej Armii — Lampego — pl. Wolności — plac Bernardyński do Garbar; „szóstka" kursować będzie na trasie: Pogodno (ul. Bolkowicka) — Grunwaldzka — Most Teatralny — Fredry — Lampego — plac Wielkopolski, a „szesnastka" — od ul. Polnej na Rataje przez Roosevelta, Most Dworcowy i Marchlewskiego. (V)

Wakacje świąteczne trwały wprawdzie kilka dni, jednak przez niektórych uczniów wykorzystane zostały na rozrywki i wycieczki. Nie zabrakło również amatorów kąpieli, o nie, nie słonecznej, ale prawdziwej, w wodzie. Nad jeziorem w Strzeszynku „rozbiła obóz" grupa chłopców, z których odważniejsi zaryzykowali nawet pierwsz w tym roku kąpiel. Zachowanie się śmiałków w wodzie nie zachęciło jednak ich kolegów... do kąpieli. Słońce już czasami solidnie przygrzewa, jednak woda nadal... mrozi pierwsze zapędy.

Fot.: Kazimierz Przychodzki

BATALIA TRWA!

W jednym dniu poznańska milicja „zaaplikowała" 25 mandatów wozakom, 20 — kierowcom i 20 — przechodniom. Ogółem do 10 bm. za anarchię na ulicach naszego miasta nałożono około 500 mandatów. Najczęstsze błędy „piechurów" to przechodzenie na ukos i przebieganie przez jezdnię oraz w dalszym ciągu jazda na stopniach, wskakiwanie i wyskakiwanie z tramwaju.

Plagą ruchu kołowego są natomiast motocykliści, którzy często jeżdżą bez tablic rejestracyjnych i prawa jazdy. Dużo kłopotu sprawiają również wozacy. Prowadzący pojazdy zarówno konne jak i mechaniczne nie stronią od kieliszka. I tak np. pod „gazem" znajdowali się:

7 bm. Tadeusz Oszczypko (Sulechowska 2, m. 8), który na dodatek nie posiadał przy motocyklu tablicy rejestracyjnej; 8 bm. Jan Osicki (Sikorskiego 2), motocyklista bez prawa jazdy; 9 bm. woźnica — Leon Plewiński (Piaskowa 6, m. 7); 12 bm. szofer ciężarówki — Adam Bibrowicz (Goleszowska 23), który próbował zbiec przeprowadzającym kontrolę milicjantom.

Ponieważ wśród niesfornych przechodniów rej wodzi młodzież, MO nawiązała ścisłą współpracę z kierownictwami poszczególnych szkół. Szkoły we własnym zakresie nakładają na niezdyscyplinowanych uczniów kary (nagana, obniżenie stopnia z zachowania, cofnięcie stypendium itp.), a ponadto umożliwiają funkcjonariuszom MO wygłaszanie pogadanek na temat przepisów drogowych.

Bardzo operatywnie pracują lotne patrole milicyjne, które zasadniczo kontrolują tylko ruch kołowy, zwracając uwagę szczególnie na najbardziej niebezpieczne szlaki (m. in. Szosa Warszawska, ul. Głogowska, Grunwaldzka, Dąbrowskiego, ulice śródmieścia). Od 1—16 bm. każdy z patroli przejechał około 900 km. Ponadto istnieją lotne ekipy złożone z milicjantów i żołnierzy.

Inna forma walki z anarchią drogową to prowadzenie skorowidzu kierowców przekraczających przepisy drogowe. Szofer trzykrotnie zanotowany na takiej liście zostaje skierowany na powtórny egzamin. W kwietniu los taki spotkał 18 kierowców.

W sumie walka z drogowymi piratami przebiega sprawnie. Nie ma dnia, aby coś się nie działo: raz kontrola szybkości, to znów „obserwacja" woźniców. (ak)

W „Rialto" film panoramiczny

Z dniem 1 maja br. na ekran kina „RIALTO" wchodzi nowy film panoramiczny pt. „RÓŻE DLA BETTINY" produkcji NRF. Tematem jego jest życie artystów baletowych. Spośród kilku baletów zobaczymy również piękny balet „BOLERO" oraz „JEZIORO ŁABĘDZIE".

Na film „Róże dla Bettiny" obowiązywać będą inne ceny biletów wstępu. (V)

Sweterek Loni

(TRAGIKOMEDIA W 3 AKTACH)

Udział biorą: Lonia, przyjaciółki: I — (zazdrosna), II — (życzliwa), III — (dowcipna) i sweter.

AKT I

Lonia, (przychodzi pewnego marcowego dnia 1957 roku do pracy w nowym swetrze).

Przyjaciółka I (zielenieje z zazdrości): Patrzcie, znowu nowy sweter.

Przyjaciółka II (słodko): Aha, już siódmy!

Przyjaciółka III (z pogardą): Piąty, moje drogie, piąty, bo dwie to były wiatrówki.

Sweter, (leży na Loni jak ulany).

Przyjaciółka I: Taki jednak niepraktyczny jasny kolor!

Lonia: Nie martwcie się, dam go przefarbować na ciemniejszy.

AKT II

Lonia (rozwija paczkę): Pokażę wam sweter, już przefarbowany.

Przyjaciółka II: O, jaki śliczny! Daj, przymierzę (próbuje wciągnąć go na siebie, ale na próżno). Co się z niego zrobiło? Rękawy wąskie jak kichy...

Lonia: Właśnie, rękawy wyciągnęły się wzdłuż, a reszta wszerz!

Przyjaciółka I: Na Boga, cały sweter na nic. Ileś za niego dała?

Lonia: Za sweter 231 zł i 8 za farbowanie (z ironią). Czysta wełna!

Przyjaciółka I: Czekaj, sprawdzimy (zapala zapałkę i podsuwa pod sweter). Nie pali się. A jednak setka.

Lonia: Zaraz zobaczymy, kto takie rzeczy fabrykuje! Tu jest znak fabryczny (czyta) 100 proc. wełna, ZPDz im. Ofiar... Dalej nie mogę odczytać.

Przyjaciółka II: Ofiar, pewno że ofiar, nabieranych klientów!

Lonia: Co mam teraz zrobić?

Przyjaciółka III: Jedyne co teraz Loni pozostaje, to dać się samej przefarbować.

Przyjaciółka II: Żeby ci ręce wyciągnęli wzdłuż, a tułów wszerz!

Przyjaciółka III: Uważaj, żeby nie odwrotnie!

AKT III

Sweter (ze wstydu kurczy się jeszcze bardziej i cicho do siebie): Przefarbować, ale moich producentów! (Ro)

5 - 9 - 250

to numer konta PKO, na które możesz złożyć datek na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Poznaniu.

SPORT Rośnie zainteresowanie Małą Olimpiadą „Głosu"

W miarę zbliżania się terminu „Małej Olimpiady" — wzrasta ilość zgłoszeń i — co też jest ważne — nagród. Zawodnicy wraz z organizatorami czynią ostatnie przygotowania do uroczystego oficjalnego otwarcia przez POZLA tegorocznego sezonu lekkoatletycznego.

Przypominamy, że tym razem rozegranych zostanie sześć biegów, trzy w konkurencji mężczyzn: seniorów — 5000 m, juniorów (urodzeni w latach 1938—1940) — 1500 m i młodzików (ur. w latach 1941—1942) — 800 m oraz trzy w konkurencji kobiet: seniorek — na 800 m, juniorek (ur. 1939—1940) — 600 m i dziewcząt (ur. 1941—1942) — 500 m.

* * *

Na peryferiach miasta od kilku dni można zaobserwować wczesnym rankiem, czy w godzinach popołudniowych młodych zapaleńców sportu, którzy starannie przygotowują się do niedzielnych biegów. Starty te stanowią dla wielu zawodników pierwszy, ważny krok w ich karierze sportowej. Wielu ze startujących w biegach „Głosu" wpisało się na listy mistrzów i rekordzistów Polski. Wystarczy wymienić dwukrotną naszą olimpijkę Cieślik-Minicką, Beyerównę (koszykarkę Lecha), Orywała, Barteckiego, Kiełczewskiego, Gierwazika, Wolniewicza i wielu innych.

Niedzielna „Mała Olimpiada" ma stać się zarazem dorocznym świętem wielkopolskiego sportu. Dopingiem dla organizatorów i zawodników jest każdorazowy tłumny udział społeczeństwa.

Dla tych, którzy jeszcze nie zdążyli wpisać się na listę startujących podajemy adres, celem przesłania zgłoszenia: **POZLA — Poznań pl. Kolegiacki 17 pokój 109.**

Z okazji „Małej Olimpiady" wydany zostanie specjalny program w cenie 1 zł. Nabywcy programu mają prawo uczestniczyć w losowaniu wielu cennych nagród: odbiornika radiowego, aparatu fotograficznego, walizki skórzanej, teczki skórzanej, piłek nożnych i wielu innych.

Kolarze „rozkręcają się"

Kolejnymi sprawdzianami formy wielkopolskich kolarzy będą dwa wyścigi: „O mistrzostwo klubów" oraz „Dwuetapowy wyścig kolarski o puchar zespołowy KS Lech i redakcji „Głosu Wielkopolskiego".

Pierwszy wyścig — o mistrzostwo klubów — odbędzie się 28 bm. Będzie on rozgrywany na dystansach: 120 km dla zawodników posiadających licencje. Trasa jego będzie przebiegała przez Poznań, Kórnik, Środę, Miłosław, Września i Kostrzyn do Poznania, gdzie na Stadionie im. 22 Lipca podczas „Małej Olimpiady" odbędzie się zakończenie wyścigu. Zawodnicy powyżej 17 lat, posiadający karty wyścigowe będą startowali na dystansie 50 km. Trasa tego wyścigu będzie przebiegała przez Poznań, Kórnik i Dębiec (półmetek). Ostatni niedzielny wyścig przeprowadzony będzie na trasie 25 km dla zawodników poniżej 17 lat z kartami wyścigowymi.

Dwuetapowy wyścig kolarski o puchar KS Lech i redakcji „Głosu Wielkopolskiego" zostanie rozegrany dnia 5 maja. Pierwszy etap wyścigu dla zawodników zlicencjonowanych oraz posiadających karty wyścigowe kategorii A odbędzie się na trasie: Poznań, Kórnik, Środa, Kostrzyn, gdzie będzie zakończenie etapu. Długość jego wynosi 54 km. Drugi etap, którego trasa będzie przebiegała przez Kostrzyn, Swarzędz do Poznania, będzie rozgrywany na czas. Zawodnicy wystartują co dwie minuty, przy czym jako pierwszy wystartuje zawodnik, który był ostatni na mecie pierwszego etapu.

Wyścig o puchar KS Lech, ufundowany w roku ubiegłym, będzie rozgrywany corocznie, aż do trzykrotnego zdobycia pucharu przez poszczególny zespół. (Of)

A nagrody płyną...

W dniu wczorajszym 11 dalszych przedsiębiorstw przekazało względnie zaawizowało ufundowanie nagród dla uczestników Małej Olimpiady „Głosu". Znalazły się wśród nich następujące:

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA SKÓRZANA — 4 piłki skórzane z dętkami, 2 pompki i 4 szydła; SPÓŁDZIELNIA PRACY KOMINIARZY — dwa aparaty fotograficzne: „Druoflex" i „Vega"; WZSP — 4 pary damskich rękawiczek; DOKP — książki pt.: „Cichy Don" i „Bolesław Chrobry"; PSS — teczka skórzana; SPÓŁDZIELNIA CHEMICZNO-DROGISTOWSKA — radio „Pionier"; SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO „FORMA" — 2 szaliki; WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK ZRZESZEŃ PRYWATNEGO HANDLU I USŁUG — komplet tenisa stołowego i koszula sportowa; PZG — „ZACHÓD" — koszula popelinowa; WIELKOPOLSKA WYTWÓRNIA PRODUKTÓW ZIELARSKICH — skórkowe rękawiczki męskie i POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE — wiatrówka.

Ochyra czwarty w szabli

Ostatnią konkurencją szermierczych młodzieżowych mistrzostw świata był turniej w szabli, który zakończył się zwycięstwem Chicca (Włochy) — 6 zwycięstw (przegrał tylko z Ochyrą). Dalsze miejsca zajęli: Horwath (Węgry) — 6 zwyc., Mendelenyi (Węgry) — 6 zwyc., Ochyra (Polska) — 3 zwyc., Arbo (Francja) — 2 zwycięstwa.

Ostatnie zadanie!

Czy umiesz chodzić i jeździć?

Dobrnęliśmy do końca: dziś ostatnia seria zadania konkursowego Przypominamy, że rozwiązania — 10 rysunków i 10 odpowiadających im treścią haseł — oraz kupony należy do 30 kwietnia br. przesłać pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego", Grunwaldzka 19, II piętro. Na kopercie prosimy zaznaczyć: „Konkurs".

HASŁO 18.

Uważaj podczas przechodzenia przez jezdnię!

HASŁO 20.

Ścisłe przestrzeganie przepisów drogowych pochlebnie świadczy o poziomie kultury ludności.

KUPON

Konkursu: „Czy umiesz chodzić i jeździć?"

Nazwisko: . . . . . .

Imię: . . . . . Zawód: . . . . . .

Adres: . . . . . .

. . . . . .

ROK 1946

W roku tym odbył się pierwszy bieg przełajowy „Małej Olimpiady „Głosu Wielkopolskiego", a jednocześnie bieg o mistrzostwo Polski. Zwyciężyła Białkowska-Józefek z poznańskiej Warty (piąta od lewej).

Fot.: K. Przychodzki

Teatry

OPERA — g. 19 **„Jaś i Małgosia"**; POLSKI — g. 19 **„Wieczór trzech króli"**; NOWY — g. 19 **„Pułapka na myszy"**; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 **„Krysia Leśniczanka"**; KOMEDIA MUZYCZNA (nieczynna); LALKI I AKTORA — g. 16.30 **„Baśń o pięknej Parysadzie"**; SATYRY — nieczynny; KUŹNICA (Śmigiel) — g. 19.30 **„List z tamtego świata"**.

Kina

APOLLO — od 10—20 **„Mąż idealny"** (ang., 16 l.); BAŁTYK — g. 9, 11, 13, 15, 17 i 20 **„Kanał"** (polski, 14 lat), g. 19 **filmy dokumentarne**; MUZA — g. 9, 11, 13, 15 **„Nieśmiertelny garnizon"** (radz., 12 l.); g. 17 film dokumentarny **„Koncert na ekranie — Śląsk"**, g. 18 i 20 **„Nieśmiertelny garnizon"**; — RIALTO — g. 10 **„Ludzie morza"** (dokum.), g. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 **„Puccini"** (włoski, 14 lat); WARTA — g. 10 13, 14.30 **„Na gościnnej ziemi Burmy"**, g. 11 i 12 **„Staś Spóźnialski"**, g. 16, 18, 20 **„Kochajmy własne żony"** (NRD); HUTNIK — g. 17 i 19 **„Klub Pickwicka"** (ang., 12 lat); PIAST — g. 17 i 19 **„Zakochani z Villa Borghese"** (włoski, 18 lat); — ZNICZ (Luboń) — g. 17 i 19 — **„Diabelski krąg"** (NRD, 14 lat); FOTOPLASTIKON — od 9—21 **„Paryski ogród zoologiczny i botaniczny"**.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15.10 — „Jurzyczki" — aud. reg., **15.30** — dla dzieci, **16.05** — koncert ork. łódzkiej PR., **16.50** — skuteczne sposoby obrony, **17** — kącik speakera, **17.25** — „Justynka kończy 18 lat" — opow., **17.45** — piosenki i organy radiowe, **18.10** — w rytmie sportowym, **18.35** — muzyka i aktualności, **19** — koncert chórów wielkopolskich, **19.30** — kronika kulturalna, **20.13** — kronika sportowa, **20.25** — chwila muzyki, **20.30** — Fala 56, **20.40** — ork. rozrywkowe, **20.50** — „Turek we Włoszech" — opera komiczna, **22.15** — felieton, **22.25** — d. c. opery, **23.07** — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20, 23.50.

Dyżury pełnią:

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Długa 1/2, tel. 40-04. **Apteki:** Dębiec, Osiedle Robotnicze, Blok 13a, Głogowska 47, Matejki 1, Mazowiecka 12, Plac Wiosny Ludów 3, Główna 53. **Poradnia Przeciwalkoholowa** — al. Marcinkowskiego 21 — czynna w dni powszednie od g. 8—20.